

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu  
wyjątkiem dni poświęcanych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów,  
poztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi  
ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. —  
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

**Prenumerata** za przesyłkę pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewierżecni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Pustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów,  
kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsw; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował: praktykanta conceptowego lwowskiej c. k. Dyrekcji policyi, Rudolfa Rappla, auskultantów sądowych, Jakóba Łysakowskiego z Brzeżan i Emila Czesława 2 im. Burdowicza z Sambora, oraz c. k. asystenta pocztowego Stefana Sienkiewicza ze Lwowa, prowizorycznymi c. k. koncepistami policyi w etacie c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

Pan Namiestnik zamianował bosniacko-hercegowińskiego praktykanta conceptowego Karola Stiebera w Prjedorze w Bośni, prowizorycznym conceptistą policyi w etacie p. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Pan Namiestnik przeznaczył prowizorycznych komisarzy lwowskiej c. k. Dyrekcyi policyi: Antoniego Zawałkiewicza do służby przy c. k. Starostwie w Jarosławiu, Tadeusza Matkowskiego do służby przy c. k. komisaryacie policyi w Przemyśle, oraz prowizorycznego konceptistę przy tejże c. k. Dyrekcyi policyi Stefana Sienkiewicza do służby przy c. k. komisaryacie policyi w Brodach.

# CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 czerwca.

Godnem jest uwagi, iż w przededniu wyjazdu ks. Bismarcka na ślub hr. Herberta

do Wiednia, przyjaciele i wielbiciela byłego kanclerza rozwijali w prasie i po za kulami gorączkową działalność, aby utrzymać w świecie fikcyą o bliskim jego „pojednaniu“ z cesarzem Wilhelmem. Oóż właściwie dało powód do wszystkich tego rodzaju pogłosek? Oto zwykły akt uprzejmości ze strony monarchy, który na zawiadomienie hr. Herberta Bismarcka o jego zaręczynach, wysłał do niego depezę z przyjaznemi życzeniami. To wystarczyło do wzbudzenia w sercach zwolenników dawnego kierunku politycznego nadzieję, że cesarz poczyną tęsknić do pustelnika z Friedrichsruhe. Nadzieja ta zaś spotęgowała się, gdy zięć ks. Bismarcka hr. Rantzau, poseł w Haadze, otrzymał podezas pobytu w Berlinie królowej regentki Holandyi i jej córki, zaproszenie na dwór niemiecki, chociaż ci co ją żywią powinni by wiedzieć, że zaproszenie to odpowiadało tylko zwyczajowi dyplomatycznemu, poseł bowiem jakiegos państwa bierze zawsze udział w uroczystościach urządzanych przez monarchę tego państwa na cześć królewskiego gościa, przy którym jest uwierzytelniony. Aby ks. Bismarck miał powrócić do utraczonego najwyższego urzędu o tem ile się zdaje nie marzy nawet jego otoczenie. Wymyśliło ono przeto, jak opowiadają w Berlinie, inną kombinacyę. Między rodziną byłego kanclerza a generałem hr. Waldersee do niedawna szefem sztabu generalnego i powiernikiem cesarza istnieje zażyła przyjaźń. Hr. Waldersee powiedział razu pewnego, iż nie bawi się w politykę, lecz służy jako żołnierz wiernie swojemu królowi. Pomimo to publiczną jest tajemnicą, iż urząd kanclerski był i jest ciągle szczytem jego marzeń, i że do tego celu zdąża najrozmaitszemi drogami, mając to przekonanie, że kiedyś dostanie mu się spuścizna po generale Caprivim. Gdyby plan ten miał się ziścić, wówczas nad urzędem spraw zagranicznych unosiłby się duch ks. Bismarcka, onby ożywił napowrót całą dyplomacyę niemiecką i wprowadził w ruch sprężynę polityki wewnętrznej. Czy ci, co noszą się z podobnemi planami są istotnie echem życzeń samego ks. Bismarcka, trudno odgadnąć: w każdym jednak razie rola przegna-

czona w tej kombinacji byłemu kancelarzowi w jaskrawej stoi sprzeczności ze znanymi światu zapatrywaniem księcia, który wielokrotnie występował bardzo ostro przeciw nieodpowiedzialnym doradcom i wyraził się o nich w tonie pogardliwym.

Tymczasem w kołach decydujących nad Spreją przechodzą jak najobojętniej do porządku dziennego nad wysiłkami wielbicieli ks. Bismarcka aby utrzymać naród niemiecki w mniemaniu, iż rola polityczna byłego kanclerza jeszcze nieskończona. Dwór nie myśli o przyciąganiu do siebie księcia, bo też całe postępowanie wielkiego męża stanu jest tego rodzaju, że zbliżenie się jego do cesarza — nie mówiąc już nie o tak zwanem „pojednaniu“ — zdaje się być na długo stanowczo wykluczonem. Poprawa wzajemnego stosunku, mogłaby nastąpić tylko pod warunkiem że strony byłego kanclerza nieumiarkowanych wycieczek przeciw rządowi, i cierpkiej krytyki działań korony, a na to sądząc z ostatnich wynurzeń wyszłych z Friedrichsrub wcale się nie zanosi.

## KORRESPONDENCTE

Kraków, 19 czerwca.

(Z obrad walnego zgromadzenia Towarzystwa rolniczego krakowskiego).

(jł) Dwa posiedzenia odbyło walne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego dnia 17 b. m. i załatwiło kilka ważnych dla całego kraju spraw. Przedewszystkiem w mowie powitalnej JE. hr. Jan Tarnowski z naciskiem zaznaczył niezwykłą wagę i doniosłość dla rolników, uchwalonej przez Sejm ustawy hodowlanej, z powodu której Towarzystwo z wdzięcznością wspominać będzie tegoroczną działalność Sejmu i jego hojność na cele rolnictwa, w szczególności zaś na cele popierania hodowli bydła. Dalej — rzekł dostojny prezes — iż spodziewać się należy, że i wys. Rząd na

tenże cel odpowiednie kwoty wyznaczyć, a o dobrych intencjach Rządu wątplić nie mamy powodu. Towarzystwo nasze odbiera liczne dowody interesowania się władz centralnych sprawami rolnictwa, a jeżeli sprawdzi się wiadomość o mającym nastąpić powołaniu naszego wiceprezesa, posła Władysława Struszkiewicza, na stanowisko urzędowe w Ministerstwie rolnictwa, to byłoby to niewątpliwie nowym dowodem pieczołowitości Rządu i chęci skutecznego zaopiekowania się sprawami rolnictwa. Jakikolwiek obrót rzecz ta weźmie, dziś już zebranie ogólne liczyć się musi z rezygnacją szanownego wiceprezesa, która jest faktem dokonany<sup>m</sup>. Zaslugom p. Struszkiewicza, położonym dla Towarzystwa, poświeć! JE. przewodniczący gorące wyrazy.

Sprawozdanie z całorocznej działalności komitetu Towarzystwa przedłożył sekretarz p. Lewicki. Obejmuje ono wiele spraw znaczących, które w miarę załatwiania w ciągu roku omawiane były i podawane przez dziennikarstwo, dlatego ich tu nie przytaczam.

Sprawozdanie z działalności Towarzystw rolniczych okręgowych przedłożył Szczepan hr. Tarnowski. Całe sprawozdanie, to smutna skarga na zastój działalności tych Towarzystw, zastój tak szkodliwy dla kraju rolniczego jakim jest Galicya. „Żyjemy z tej ziemi — mówi p. referent — powinniśmy zatem więcej dbać o nią, więcej o niej myśleć, bo tylko w takim razie podniesiemy nasz dobrobyt“. Skargi takie szerzą się od lat kilku; niestety przebrzmiewają one bez echa; że są zupełnie słuszne, świadczą daty: z 11 Towarzystw okręgowych, 8 nadesłało sprawozdania, 3 zaś nie nadesłały żadnego sprawozdania. Z tych 8 sprawozdań zaledwo 2 na czas nadesłano; trzy Towarzystwa nadesłały swoje sprawozdania w kwietniu, a trzy w maju Towarzystwa bocheńskie, brzeskie i wadowickie, nie dały znaku życia; na 11 Towarzystw zastępują na uznaniu w pierwszym rzędzie wielkie i rzeszowskie.

Trzecie sprawozdanie ze stanu funduszów Towarzystwa złożył imieniem komisji kontrolującej p. Adam Fink. Subwencya na

# LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dziędużckiego.

(Dokończenie).

Powszechnie wiadomo, że te prądy mózgowie, które nazywają się wolą i rozbudzoną wyobraźnią, oddziałują na żywe ciało, poruszają członkami, wywołują albo usuwają pewne choroby, wytwarzają zmysłowe wrażenia, zwane hallucynacyami, a w stanie hipnozy sprowadzają rozmaite zmiany fizjologiczne. Niechaj się rzecz posunie o jeden krok dalej, a będziemy świadomi zjawisk, które dawały największe pole dla zabobonu. Wypreżenie pragnień, zdoła zdezagregować stankę żywego organizmu, tak, że powstanie z materji żywego ciała jakby drugie ciało lotniejsze, lżejsze, często przejrzyste, mogące przechodzić przez obce ciała zwarłe. Jest to sobowtór. Jeśli taki sobowtór odcepi się stale i przetrwa śmierć człowieka, z którego wyszedł, będzie to strach chodzący po śmierci, a wykonujący pewne jednostajne czynności, przez długie lata, a może przez wieki, zgodnie z wolą, którą miał człowiek w chwili, kiedy sobowtóra wydał z siebie.

Medya mechaniczne i materyalizacyjne są to ludzie, którzy posiadają szczególniejszą zdolność wytwarzania sobowtórów. Te sobowtóry bywają czasem bardzo niedoskonałe, t. j. bardzo eteryczne, tak dalece, że ich wzrokiem nie dostrzeżesz, chociaż oddziałają już na płytę fotograficzną. Poruszają przy-

tem martwymi przedmiotami, a dotknięciem działają na nie w ten sposób, że ich molekularny skład zmienia się i że podobnie jak sobowtór, przenikają inne ciała. Wyobraźnia medium może nadać tym sobowtórom postać znanych zmarłych osób, i może im kazać działać w sposób tym osobom właściwy, a sobowtóry przyobłąkają się w szaty utkane z cząstek zdezagregowanej martwej materii. We wszystkim tem, nie ma nic nadprzyrodzonego, nie, co by świadczyło o istnieniu świata duchów niewcielonych. A jeśli widmo wywołane przez medium jest podobne do osoby, której medium nigdy nie widziało, która żyła w rzeczywistości, musimy przypuścić jedno z dwojga: albo że ta osoba była znajomą komuś z obecnych, i że myśl świadka udzieliła się umysłowi medium za pomocą drgnień owego płynu nieważkiego, któremu nadano imię „od“, albo że mamy tu do czynienia z igraszką nieświadomej woli.

Oto racjonalistyczne wyłomaczenie wszystkich zjawisk hipnotycznych i spirytystycznych, stwierdzonych dotąd, albo nie stwierdzonych jeszcze w sposób naukowy. Odsunawszy na bok hipotezę „odu” i nieświadomej woli, musimy przyznać, że tłómaczenia mają wiele za sobą i że ich rozpoznańnie dopuściłoby do spokojniejszego i nienamiętnego badania zjawisk. Pozostawiając na boku kwestye metafizyczne i religijne, nie mianoby z jednej strony chęci dopatrywania się oszustwa w każdym zjawisku, nie spotykano by z drugiej strony z tak łatwo wyzyskaną łatwowiernością, ludzi domagających się empirycznego dowodu dla przedmiotów leżących w dziedzinie wiary. Ożwiówek rozsądny wie oddawna tak o sile wyobraźni, jak i o tem, że nie zawsze po-

trzeba słów, aby się myśl udzieliła, wie o tem, jak się odgaduje zamiary ukochanej istoty albo wroga, i jak mówca udziela obecnym uczucia, których nie wyraża słowem, wie także, że się działa dobrze i prawie nieomylnie w chwilach zapału, w których się treści słów i czynów weale nie oblicza, działa nie tylko geniuszu, ale nawet talent powstają mimowoli i bez najmniejszego namysłu. Wszystko, co medyum zahypnotyzowane, medya piszące lub mówiące mogą zdziałać, nie jest niczem innym, jak tylko objawem tych samych, powszechnie znanych własności ducha ludzkiego, nie powiem nawet abyśmy byli przytem świadkami najwyższych zjawisk w tym rodzaju. Geniusz bowiem bywa zupełnie jasnowidzącym w sposób, na który sami nawet spirytyści mało przykładów podają. Badanie takich objawów medialnych jest zatem tylko wielce ciekawą psychologicznie eksperymentacją, mogącą nas pouczyć co do niektórych tajemnic ducha ludzkiego. Jeśli jest prawdą, że bywają sobowtóry, pośmierne strachy o rzeczowych lubo przezroczystych ciałach, i że pewne medya wydają z siebie siłę poruszającą martwe przedmioty i widma mające wagę, których się można dotknąć i które można odfotografować, jeśli jedna tylko z tych rzeczy jest prawdą, nie ma rady, i trzeba uznać istnienie praw fizyologicznych, które nas dlatego tylko zadziwiają, ponieważ ich nauka dotąd nie wpisała do swoich ksiąg. Czy kto wraz ze spirytystami przypuszcza, że jakieś niewcielone duchy dopomagają do tego rozdziału, powstającego w ciele medyum, czy kto przeciwnie nie przypuszcza żadnych tak zwanych nadprzyrodzonych wpływów, tłumaczenie zjawisk pozostanie jedno i to samo, a jak raz zja-

wiska zostaną dostatecznie stwierdzone, przestaną zadziwiać, a same przez się nie staną się żadnym dowodem, mogącym materialistę przekonać o istnieniu nieśmiertelnej duszy. Wszak wiemy dziś, że w pewnych wyjątkowych okolicznościach zdaje nam się wyrażnie, że słyszymy jakieś tony, że dostrzegamy jakieś postacie, albo że doznajemy innych zmysłowych wrażeń, nie istniejących dla naszego otoczenia. Dawniej takie widzenia wydawały się jednym bajką, a były dla drugich dowodem istnienia duchów. Dzisiaj nazywają się te rzeczy hallucynacyami, i przypisujemy im zupełnie naturalny fizyologiczny początek. Jeśli człowiek uczony ulegnie hallucynacyi, przypatruje jej się obojętnie, jako ciekawemu naturalnemu zjawisku.

Niechajże się pokaże, że takie widma mają istotne lubo przenikliwe ciała, że mogą poruszać przedmioty, i że przy ich powstaniu następuje zazwyczaj utrata wagi jednego z obecnych tak zwanego medyum, a materializacja wyda się nowym tylko przyrodniczym faktem, nie mogącym zamącić niezłej równowagi, nie mogącym zmienić niezłych religijnych przekonań, a materyaliści powiedzą, że to tylko nowy wyższy objaw dawno znanej plastycznej siły wyobraźni. Spór pomiędzy materializmem a spirytualizmem wcale nie zostanie rozstrzygniętym, i te same odwieczne argumenta za jedną i drugą filozofią będą i nadal wytaczane, a tylko pogląd na historję, a mianowicie na powstanie religii i na opowiadania, dotąd bajecznemi zwane, ulegnie głębokiej zmianie.



podniesienie chowu bydła wykazuje w przychodzie 11.247 zł. 44½ ct., z tego wydano 6821 zł. 19 ct., pozostało w dniu 31 grudnia 1891 r. 4426 zł. 25½ ct. Subwencja na drobny inwentarz wynosiła 1337 zł. 12 ct., wydano 400 zł. 50 ct., pozostało 936 zł. 62 ct. Subwencja na uprawę lnu wynosiła 1160 zł. 6¼ ct., wydano 1083 zł. 16 ct., pozostało 76 zł. 90½ ct. Subwencja na wykłady wędrownie wynosiła 1300 zł. 19½ ct., pozostało 1000 zł. Rachunek kasy Towarzystwa rolniczego za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1891 r. przedstawia w dochodach 5398 zł. 52 ct., w wydatkach 6025 zł. 52 ct., pozostało do pokrycia 626 zł. 73 ct. Rachunek kasy *Tygodnika Rolniczego* przedstawia w rozchodach 2075 zł. 33 ct., w dochodach 1947 zł. 57½ ct., pozostało do pokrycia 127 zł. 75½ ct. Zgromadzenie nadało komitetowi absolutoryum. Prof. dr. Leo imieniem komitetu przedłożył preliminarz *Tygodnika Rolniczego* na rok 1892 oraz wniosek o ustanowienie opłaty w kwocie 2 zł. rocznie od każdego członka, potrzebnej na pokrycie ególnego deficytu. Oba wnioski uchwalono.

Sprawozdanie sekcji budowlanej w zastępstwie p. K. Czecha przedłożył imieniem komitetu p. Alfons Lippoman. Na cele hodowlane otrzymał komitet w ubiegłym roku od Ministerstwa rolnictwa kwotę 5500 zł. i tę odpowiednio zużył. Obecnie Towarzystwo posiada 8 obór zarodowych: 2 rasy krajowej, 3 rasy oldenburskiej, 2 rasy Pinzgau i 1 rasy Simmenthal. Na stacjach było w ubiegłym roku 57 buhai. Utworzono chlewnię wielkiej rasy Yorkshire, wreszcie posiada komitet 2 owczarnie rasy Sorthdown. Wreszcie zaznacza sprawozdanie sekcji hodowlanej, iż aktem pamiętnym na zawsze pozostanie uchwalenie przez Sejm krajowy ustawy hodowlanej. Komitet dał do niej inicjatywę, ale żeby ustawa przyniosła wydane skutki, trzeba żeby Towarzystwa okręgowe, do których wykonanie należy, rozwinęły należytą pracę. Może ta sprawa przynajmniej wyrwie je z dotychczasowej apatii.

O tej ustawie hodowlanej referował następnie poseł Wł. Struszkiewicz, z głębokim i prawdziwym znawstwem, wykazując jej znaczenie dla krajowego rolnictwa. Ustawa ogranicza dowolność używania rozplodników, a z drugiej strony zapewnia możliwość nabycia i wprowadzenia właściwych i dobrych rozplodników, a to jest rzecz najważniejsza, jeżeli raz nareszcie rasy w kraju ustalić się mają. Referat posła Wł. Struszkiewicza, na grodzili zebrani nuczniemi oklaskami.

Do spraw ważniejszych należał referat prof. dra. Juliusza Leo, o reformie ustaw podatkowych, zakończony następującymi motywowaniami wnioskami:

Zważywszy, że obecne urządzenie zarówno podatków bezpośrednich, jak podatków od spadków, przynosi szkodę stanowi rolniczemu przez to, że przeważna część ciężaru podatków państwowych i autonomicznych spada na własność nieruchomości;

Zważywszy, że główna zasada nowych ustaw podatkowych, ażeby nie dążyć do podwyższenia dochodów skarbowych, lecz do sprawiedliwego rozkładu podatków przez a) zaprowadzenie nowego podatku osobistodochodowego i rentowego oraz b) przyznanie krajom koronnym udziału w podatkach państwowych — czyni zadość interesom stanu rolniczego;

zważywszy wszakże, że a) udział krajów powinien być przyznany nie w podatku dochodowym, lecz w podatkach realnych od gruntu i domu, oraz że b) nowy podatek zarobkowy obciąża zbyt ciężko przemysł rolniczy i domowy przez włościan wykonywany.

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego uchwala:

I. Uznając zasady projektowanej reformy podatkowej za zgodne z interesem zarówno kraju, jak stanu rolniczego Galicji, poleca się komitetowi, by wniósł petycję do Izby deputowanych i Koła polskiego, z żądaniem: a) zmiany postanowienia, o udziale krajów koronnych, w tym duchu, by udział ten przyznano krajom w podatku gruntowym i domowym; b) zmiany projektu o podatku zarobkowym, w tym kierunku, by przemysł rolniczy i przemysł domowy, przez włościan wykonywany, został ile możności od podatku tego zwolniony.

II. Poleca się komitetowi, by użył wszelkich możliwych środków, celem przeprowadzenia tylokrotnie żądanej reformy podatków od spadków, w duchu równomiernego rozkładu ciężaru tego między własność nieruchomości i kapitał ruchomy. (Okłaski).

W rozprawie zabrał głos poseł Herman Czech, i wykazywał, o ile projektowana reforma podatkowa dotyka interesów rolnictwa, szczególnie przemysłu rolnego. Z tego powodu wniósł mowca, aby na razie wstrzymać się z uchwaleniem ogólnikowej petycji, a raczej przygotować gruntowną odpowiedź na kwestyonarz, jaki w tej sprawie rozesała komisja podatkowa Izby deputowanych Rady państwa do wszystkich ciał rolniczych.

Po odpowiedzi ref-renta, profesora dr. Leo, iż taką właśnie odpowiedź na kwestyonarz komitet wygotuje, a dziś idzie tylko o uchwalenie głównych zasad, jako dyrektywy — Zgromadzenie wnioski przyjęło.

Z dalszych ważnych momentów zaznaczyć należy uchwalenie wniosku samostnego hr. Andrzeja Potockiego o wysłanie petycji do Koła polskiego z prośbą, by spowodowało Rząd do wyznaczenia ostatecznej subwencji do zbadania projektu kanału między Wisłą, Odrą i Dunajem. Wnioskodawca wykazywał, że leży w interesie rolnictwa utworzenie komunikacji wodnej, bo ta z powodu taniości przedstawia korzyści w przewożeniu ciężkich produktów rolniczych. Bez włączenia Wisły w tę sieć, Galicja byłaby narażoną na szkody, w takim razie bowiem Węgry miałyby zapewnioną taną drogę konkurencyjną, z wyłączeniem Galicji, do rynków niemieckich i w ogóle środkowo-europejskich.

Poparli gorąco wniosek posłowie Wł. Struszkiewicz i Wielowiejski, poczem go zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło, a JE. prezes hr. Jan Tarnowski dodał, że petycję wypracuje komitet Towarzystwa i przesyła ją do Koła polskiego na ręce posła Wł. Struszkiewicza.

Przedłożył wreszcie imieniem komitetu prof. dr. Leo wniosek o przystąpienie Towarzystwa rolniczego z 4 udziałami do związku handlowego Kółek rolniczych (jeden udział wynosi kwotę 25 zł.). Zgromadzenie wniosek uchwaliło, i w ten sposób udzieliło wielkiej moralnej pomocy tyle pożytecznej i potrzebnej instytucji, dostarczającej z pierwszej ręki towarów sklepikom przy Kółkach rolniczych. Związek jest instytucją czysto finansową i udziałów wpłaconych opłaca procent i przedstawia zupełną pewność lokacji kapitału.

Na uchwaleniu wniosku o utworzenie przy Wydziale krajowym biura taryfowo-kolejowego, któreby zajmowało się badaniem taryf kolejowych i studia swoje na korzyść kraju obracało, zamknięte zostały obrady walnego zgromadzenia.

## Sprawy parlamentarne.

Komisja walutowa Izby deputowanych obradowała wczoraj nad artykułem 5-ym ustawy monetarnej, dotyczącym napisów na monetach złotych. W toku dyskusji dep. Eim zaznaczając, że napisy są rzeczą tej połowy Monarchii, w której Węgry nie mają głosu, wniósł, aby napis łaciński, podzielony na dwie strony, brzmiał: „Cesarz Austrii, Król Węgier, Czech itd.“ a w razie odrzucenia tego wniosku: „Cesarz Austrii, Król Czech itd.“, a następnie: „Król Węgier“.

Pan Minister Steinbach przypomniał, że projektowany przez Rząd napis: „Cesarz i Król“ znajduje się już obecnie na czterech i ośmioguldenowych monetach złotych. Pan Minister wystąpił przeciw pierwszemu wnioskowi posła Eima, i zwałzał motywowanie tego wniosku. Natomiast nie ma nie przeciw przyjęciu drugiego, ewentualnego wniosku p. Eima.

Dep. Borecz wystąpił przeciw wywodom i wnioskowi p. Eima, ponieważ skierowanym on jest — zdaniem mowcy — przeciw kroackiemu prawu państwowemu. Borecz żądał, aby nazwa Kroacyi umieszczona była w napisie.

Komisja odrzuciła ostatecznie wniosek dep. Eima, a przyjęła 21 głosami przeciw 18, wniosek ewentualny tego deputowanego, na który zgodził się warunkowo także P. Minister skarbu, wedle którego, na monetach złotych ma być napis: „Franciscus Josephus, Imperator Austriae, Rex Bohemiae, Galiciae, Illyriae et Apostolicus Rex Hungariae“. Wniosek o umieszczenie na monecie także

słów: „Rex Croatiae“, odrzucono 32 głosami przeciw 7.

## Ks. Bismarek w Wiedniu.

Książę Bismarek przybył przedwczoraj wieczorem do Wiednia, na ślub najstarszego swego syna Herberta, z hrabianką Hoyos. Po raz ostatni książę bawił w stolicy Austrii przed trzynastoma laty, a przybył tam jako wszechpotężny kanclerz Niemiec i największy europejski mąż stanu, ażeby dokonać wielkiego dzieła niemiecko-austriackiego sojuszu.

Na powitanie księcia zebrało się na peronie kolejowym około 200 osób, między temi: szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych Fuchs, generalny konsul rosyjski Gubastow, deputowani do Rady państwa Otton Pollak i Fuss, prezes Stowarzyszenia Niemców z Rzeszy „Niederwald“ Oertel z żoną, wielu członków tego stowarzyszenia i przedstawicieli prasy. Z rodzin obojga narzeczonych przybyli tuż przed nadejściem pociągu: hr. Wilhelm i hr. Herbert Bismarckowie, hr. Palfy, hrabianka Małgorzata Hoyos i ks. Hohenlohe Oehringen. Druga część tych rodzin była na dworcu kolei Północnej, ponieważ przybyli tam hrabstwo Rantzau (zięć i córka księcia Bismarcka).

Pociąg stanął wśród okrzyków: *Hoch!* Z otwartego okna wagonu salonowego, wychyliła się księżna Bismarek, książę Bismarek stał za nią wyprostowany. Były kanclerz w ubiorze cywilnym i w kapeluszu kalabrijskim z szerokimi krysami wyglądał wybornie. Zebrani na peronie tłoczyli się tak gwałtownie do wagonu książęcego, iż członkowie rodziny mogli zaledwie z trudnością przedostać się do księcia celem powitania go. Iwiewie wręczyły księciu bukiety w imieniu dam niemieckich Wiednia.

Przed dworcem tymczasem zebrał się tłum, złożony z 4000 do 5000 osób, wśród których znajdowały się liczne korporacje studenckie. Wielu mężczyzn i kobiet miało przypięte bukiety z bławatków. Przy ukazaniu się ks. Bismarcka obecni wzniesli okrzyki: *Hurra!* i *Hoch!* i zaintonowali patriotyczne niemieckie pieśni. Tłum otoczył powóz i cisnął się z taką zapalczywością do księcia, że hr. Herbert Bismarek, kilkakrotnie zepchnięty z siedzenia, ujrzał się zmuszonym pogrozić parasolem.

Kiedy ks. Bismarek minął pałac Palfy'ego i Taborstrasse, tłum po większej części złożony ze studentów, w kilku grupach udał się do zamkniętej przez policję Wallnerstrasse wydając okrzyki: „Niech żyje Schönerer! Niech żyje Bismarek! Precz z żydami!“ Publiczność, zgromadzona w pobliżu Wallnerstrasse, wydawała także demonstracyjne okrzyki. Energicznie wezwana do rozejścia się, nie zastosowała się do rozkazu. Straż policyjna zmuszona była dobyć broni

5)

## Z literatury zagranicznej.

(Rudyard Kipling: *The Light that failed*. London 1891).

I.

(Ciąg dalszy).

A przez ten czas, Dick siedząc na odblasku reduty, kołysze nogami w powietrzu, mrużąc:

— Dobrze mówiłem, że czy prędzej, czy później, fortuna mi się uśmiechnie!

Wieczorem tego samego dnia Torpenhow oświadcza swemu nowemu przyjacielowi, że syndykat bierze go na próbę i daje mu utrzymanie przez trzy miesiące. Namawia młodzieńca, aby szedł z nim razem, gdy z kolumną wojska posunie się w głąb kraju, i Dick przystaje na to. Po nabyciu koni i niektórych układach finansowych i politycznych, Dick zostaje członkiem stowarzyszenia wojennych korespondentów.

Życie nie jest łatwe wśród tych gorących piasków. Dzięki wspólnemu życiu, pełnemu prywatności, wspólnym wycieczkom i pracy, dwaj młodzi ludzie doszli do ścisłej poufałości, jedząc z jednej miski, pijąc z jednej butelki, oddając sobie wzajemnie rozmaite małe i wielkie usługi, aż do dnia, w którym Dick ocala Torpenhowowi życie, w wycieczce, której opis wart jest sławnego: „Wzięcia reduty“, przypominający czasami Loti'ego lub Merimée. Przysamym końcu tej bitwy, kiedy atak dział ciągniętych przez wielbłądy, zdołał odpędzić dziką, półnagą zgraję krajowców, uzbrojonych głównie lancami i szabłami, Dick otrzymał cios. Zdało mu się w tej chwili, że mu czaszka pękła, że go coś oślepiło nagle. Podobnego wrażenia on doznał już kiedyś w życiu?... Słowa, które wyrzekł niedługo, wracając mu na myśl, pod-

czas gdy dłoń, którą podniósł do czoła, opadała pełna krwi: scena z jego młodości staje mu nagle przed oczyma i on szepeje: „Niema już więcej nabożów, wracajmy do domu, biegnijmy“. Zdaje mu się, że wrócił do tego dnia, kiedy został ugodzony wystrzałem pistoletu Maisie. Do Maisie mówi on w gorączce, podczas gdy Torpenhow pielęgnuje jego strąskaną czaszkę, pisząc jednocześnie artykuł o tem, co nazywa krwawym zwycięstwem, w którym tryumf odniosło wojsko angielskie. — Maisie, i ciągle Maisie... powtarza Dick.

— A to szczególnie! woła Torpenhow. Mężczyzna, który jedno tylko imię kobiety wywołuje w gorączce! Widywałem przecie wielu ludzi w gorączce! Słuchaj Dick, napij no się...

— Dziękuję ci Maisie... bełkocze ranny.

Widzimy więc, że pośród tylu wydarzeń i awantur, Dick nie zapominał o dziecięcej swej miłości. Miłość ta to jakby motyw muzyczny, łagodny i rzewny, odzywający się wśród burzliwych tonów sceny tragicznej, w celu lepszego jeszcze uwydatnienia okropności tej sceny. Daje to nam także miarę siły woli Dicka Heldara, który wierny jest słowu, danemu swojej małej narzeczonej, czekającej na niego Bóg wie gdzie...

Po wyleczeniu Dick nie wymawia już więcej tego drogiego imienia, a towarzyszy jego pełen brytańskiej rezerwy, która jeszcze się potęguje, gdy chodzi o sprawy serca, nigdy nie zadaje mu niedyskretnych pytań. Dick i Torpenhow rozłączają się przyjaciółmi, nie wiedząc wcale, kiedy się znowu zobaczą. Pierwszy jedzie rysować do Kairu, Aleksandrii, Ismaili i Port-Said. Zaciekawia go szczególnie ta ostatnia miejscowość, gdzie w różnorodnym tłumie nie braknie ciekawych typów i najrozmaitszych występów. Dick ma tu wybór pomiędzy rozmaitemi rasami dla swoich realistycznych studyów i moźność obserwowania ludzi pod wpływem najgwałtowniejszych podrażnień, jakie wywołuje taniec, gra, pijaństwo i t. p. Jeden szkic po drugim rzuca on na papier, rysunkiem i akwarellą; wszystko to, co się dzieje naprzy-

kład w knajpie pewnego Binat, dawniejszego artysty, do którego się chodzi patrzeć na tańczące nagie dziewczęta z Zanzibaru. Binat dostarcza podróży wszystkim, czego dostać można za pieniądze, wliczając w to widok zupełnej degradacji jego samego, która także w swoim rodzaju godną jest obserwacji. Ale rodzaj studyów, którym się Dick Heldar poświęca, bardzo szybko pochłonał niewielkie sumy, przysyłane przez syndykat jako zaliczki. Wraca więc do Londynu z kieszenią tak pustą, że niebawem głód cierpi, żywiąc się przez czas dłuższy kiebasą i duszonemi kartoflami po cztery grosze za porcję. Zniechęca go to i czyni mizantropem. Potępia więc w ostrych wyrazach życie londyńskie, narzeka na zimno, mgłę i — nieczułość ludzi.

Zupełnie niepotrzebną jest tu brutalna scena, która się odgrywa pomiędzy Dickiem i dyrektorem owego syndykatu dziennikarskiego, który, swoją drogą, porządnie oszukał malarza. Dyrektor ten cierpi na sercową chorobę, a Dick, straszając go nagłą śmiercią, odzyskuje swoje szkice, które chciano mu ukraść. Nie bardziej okrutnego, jak ten rodzaj zemsty wobec fizycznej niemocy. Brutalna okrutność, psująca czasami wrażenie pięknych opisów Kiplinga, nigdy jeszcze nie uwydatniła się tak mocno, jak w tej scenie.

Wróciwszy do posiadania swoich szkiców, Dick Heldar urządza z nich wystawę, i zyskuje olbrzymie powodzenie. Powodzenie to jednak nie przedstawia wielkiej wartości wśród publiczności angielskiej, powołanej do sądzenia o rzeczach sztuki. Takim przynajmniej jest zdanie Torpenhowa i Dicka, który zamieszkał ze swoim przyjacielem w skromnym pokoiku, na najwyższym piętrze nędznego domu, wychodzącego na Tamizę. Północne światło wchodzi w całej pełni na poddasze które Dick nazywa szumną pracownią. Wydrwiwa on z całego serca mniemań zwanców, którzy uznają go za geniusza dzięki i nieuczony, nie domyślając się wcale, że przeszedł on szereg poważnych

studyów w Paryżu, którzy mówią o sztuce, pisząc ją przez wielkie S, sztuce uświęconej, której nie rozumieją, sztuce, o której mówią wszędzie, we wszystkich kołach towarzyskich Londynu, i której nigdzie prawie nie widać. Powodzenie to wszakże zaczyna przysparzać Dickowi nieco pieniędzy. Chciwość Dicka na tym punkcie w zdumienie wprawia Torpenhowa, który nie domyśla się jego tajemnicy, celu ukrytego, do którego Dick ciągle dąży. Z jakiego powodu Dick zużywa swoje twórcze siły, rysując dla dzienników? dlaczego oddaje się nawet chromolitografii, aby sobie zaskarbić łaski amatorów, i bardzo często potem, rozgniewany sam na siebie, rozbija o ziemię te rzekome dzieła sztuki? Na cóż do licha potrzeba mu tyle pieniędzy?

Dick, właśnie wówczas, gdy jego przyjaciel stawia sobie powyższe pytania, odnalazł Maisie. Ślicznie opisane to spotkanie. Pochylony na baryerze mostu, przypatrując się biegowi wody Tamizy po pod arkadami Westminster-Bridge, studyował Dick przystem rozmaite twarze, które przesuwały się przed nim. Mgła opadła na chwilę i słońce błysnęło na falach wody, jak wielka czerwona pieczęć, wycięta z opłatka. Dick przypatrywał się i słyszał jak fale uderzały o mury, wydając szmer przeciągły. Jakaś dziewczyna goniona przez wielbiciela, zawołała nagle głośno obok Dicka: „Ech! czy pójdziesz sobie odemnie, ty bydlę!“ Dick odwrócił się, lecz wiatr rzucił mu w twarz chwilę w twarz dym parowca, stojącego u portu, i oślepił na moment. Gdy przetrzął oczy, ujrzał przed sobą Maisie!

Pomylił się nie mógł. Lata przemieniły ją z dziecka na kobietę, ale nie zmieniły jej oczu ciemno-szarych, ani ust wazkich, karmazynowych, ani ślicznej postaci. Tak jak dawniej, miała na sobie wazką, szarą sukienkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## KRONIKA

Lwów, 21 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Żurówce, w powiecie rohatyńskim, na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.**

W dniu 17 czerwca b. r. odbyła c. k. krajowa Rada zdrowia dziesiąte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wybrano dwóch delegatów na zebranie, mające na celu wzięcie inicjatywy w czynnościach ku urządzeniu krajowej wystawy rolniczo-przemysłowej we Lwowie.

2. Wydano opinię w sprawie browaru w Zaczerniu (pow. Rzeszów).

3. Wydano opinię w przedmiocie statutu dla powiatowego szpitala w Buczaczu.

4. Przedstawiono opinię w sprawie zamierzonej budowy i wyboru odpowiedniego miejsca na szpital w Wadowicach.

5. Wydano orzeczenie w sprawie:

a) statutu komisji sanitarnej miasta Krakowa;

b) instrukcji dla lekarza naczelnego (fizyka miasta) Krakowa;

c) instrukcji dla lekarzy miejskich w Krakowie.

(§) **Koncesje mytnicze.** Najwyższem postanowieniem z dnia 30 maja, raczył Jego Ces. i Król. Apostolska Mość udzielić zatwierdzenia uchwałąm, powziętym przez Sejm, któremi zezwolono na pobór następujących opłat mytniczych:

Wydziałowi powiatowemu w Skawie, na rzecz utrzymania drogi gminnej Grzymałów-Sorocko-Trembowla.

Radzie powiatowej w Wadowicach, od mostu na rzece Skawie, przy drodze powiatowej wadowicko-czernichowskiej i od mostu na rzece Skawie w Zembrzycach.

Radzie powiatowej w Podhajcach, na drodze powiatowej podhajacko-halińskiej.

Radzie powiatowej w Mieliu, od mostu nad Nowym Brniem w Ziempińowie.

Radzie powiatowej w Gorlicach, na drogach komunikacyjnych Ropa-Wysowa, Biecz-Golanka i Libusza-Lipniki.

Radzie powiatowej w Kamionce Strumiłowej, od mostu powiatowego na rzece Pełtwi w Busku.

Radzie powiatowej w Ropczycach, od mostu powiatowego na rzece Wielopolce.

Radzie powiatowej w Dolinie, od mostu powiatowego na rzece Siwce, przy drodze dojazdowej do dworca kolejowego w Kreczowicach.

Radzie powiatowej w Starem mieście, od mostów na drodze powiatowej Topolnica-Turze i Terszów-Lawrów.

Radzie powiatowej w Żółkwi, od mostu powiatowego na rzece Rawie w Mostach wielkich.

Radzie powiatowej w Wieliczce, na drodze powiatowej wielicko-gdowskiej i od mostu powiatowego na rzece Stradomce, pod Zegartowicami.

Radzie powiatowej w Mościskach, na drodze powiatowej hodyńsko-samborskiej i od mostów powiatowych na rzece Wiszni w Podgaci i Słomiance.

Radzie powiatowej w Brzozowie, na drodze powiatowej brzozowsko-rymanowskiej z odnogami do Krośnice i brzozowsko-domaradzkiej.

Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie i Kamionce Strumiłowej, jako władzom zarządzającym na rzecz utrzymania drogi bitej Krasne-Gliniany.

Obszarowi dworskiemu w Maryampolu, od przewozu przez rzekę Dniestr.

Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Łuhach, od mostu na rzece Hłence.

Obszarowi dworskiemu w Wołyżycu, od mostu na rzece Bystrzycy.

— **Gimnazjum w Podgórzu.** Z Podgórza pod Krakowem piszą nam: Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia 1892 roku zezwolić na utworzenie wyższego gimnazjum państwowego w Podgórzu z polskim językiem wykładowym, w skutek czego też w dniu 1 września 1892 otwartą zostanie pierwsza i druga klasa tegoż gimnazjum.

Wpisy przedwakacyjne do I i II klasy gimnazjum podgórskiego, odbywać się będą w c. k. gimnazjum III w Krakowie począwszy od 27 czerwca r. b. w godzinach przedpołudniowych od 10 do 12 i popołudniowych od 3 do 4, a egzamina wstępne do klasy I rozpoczną się dnia 30 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu, — zaś wpisy i egzamina wstępne powakacyjne odbędą się już w biurze dyrektora c. k. gimnazjum w Podgórzu.

Przy wpisie złożony należy tytułem wpisowego 2 zł. 10 ct., tudzież 1 zł. w. a. na środki naukowe.

Otworzyć się mające gimnazjum w Podgórzu uczyni zadosyć życzeniom nie tylko mieszkańców miasta Podgórza, lecz także w większej części okolicznych miast, miasteczek i wsi, raz z powodu mniejszej opłaty szkolnej niż w

Krakowie, powtóre, że utrzymanie dzieci w Podgórzu będzie tańsze, a dozór nad uczniami skuteczniejszy, niżeli w większym mieście.

— **Dar.** Z powodu zakończenia roku szkolnego, przysłał p. Edward Machajski, tułtejszy radny i obywatel, na rzecz sierót w zakładzie Sióstr Miłosierdzia we Lwowie kwotę 50 zł. a. w. Za ten szczodry dar szlachetnemu dawcy przesyła zarząd zakładu serdeczne „Bóg zapłać!“

— **Wystawę** robót ręcznych, rysunków i malowideł, urządzoną w czasie dorocznego popisu w zakładzie wychowawczym żeńskim p. Maryi Zagórskiej, (ulica Czarnieckiego 1. 12) będzie można zwiedzać w dniach 22 i 23 b. m.

— **Pomnik Al. hr. Fredry.** Posiedzenie komitetu pełnego dla sprawy budowy pomnika, odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m. o godzinie 7 w lokalu „Koła literacko-artystycznego“ (gmach teatralny).

— **Widoki Lwowa** oprawne w ozdobne album, wyszły nakładem handlu Bromilskiego we Lwowie. Pojedyncze widoki są kopiami fotografii zdjętych przez p. Trzemeskiego, a to zawsze z takiego punktu widzenia, z jakiego wszystkie piękne strony dotyczące ulicy, placu, gmachu i t. d. najlepiej się przedstawiają, tworząc całość prawdziwie artystyczną. Album, które wspólnym staraniem pp. Trzemeskiego i Bromilskiego istnienie swe zawdzięcza, przewyższa wszystko co dotychczas na tem polu u nas wyszło, i polecić je można jako miłą pamiątkę każdemu zwiedzającemu miasto nasze.

— **Wózny telegraf.** Jan Miziumski, którego postrzelił Karol Maryan w mniemaniu, że jest złoczyńcą, umarł wczoraj po południu w szpitalu powszechnym.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca maja 1892 r. nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 58, w służbie telegrafu 1.559, zapłaconych rządowych i prywatnych 70.709. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 42, w służbie telegrafu 7.414, zapłaconych rządowych i prywatnych 75.189; przetelegrafowano 216.486 depesz; przeszło zatem przez linie galicyjskie 371.497 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 34.388 zł.

— **Popis uczniów i uczenie** koncesjonowanej szkoły śpiewu Pauliny Stróżeckiej odbędzie się dnia 26go b. m. w sali „Frohsinn“. Wstęp wolny. Dochód ze sprzedaży programów przeznaczony na pomnik Chopina.

— **C. k. komisja egzaminacyjna** dla nauczycieli robót ręcznych szkół ludowych w Stanisławowie, podaje niniejszem do wiadomości, że egzamin rozpocznie się w tym roku dnia 7 lipca o godzinie 8 rano w zabudowaniu c. k. seminarium nauczycielskiego.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazjum w Sanoku, odbył się w czasie od 13 do 18 czerwca b. r., pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół, dr. Ludomiła Germana. Do egzaminu przystąpiło 24 uczniów publicznych i 6 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Bochar Stanisław, 2. Chłopecki Tadeusz, 3. Ciupka Władysław, 4. Dzieciak Wojciech (z odznac.), 5. Floryan Stanisław (z odznac.), 6. Tinzburg Ozyasz, 7. Ilnicki Władysław (ekstern.), 8. Graliński Filemencyzus, 9. Krupski Piotr, 10. Krzeczowski Mieczysław (ekstern.), 11. Łodyński Włodzimierz, 12. Mang Józef, 13. Notz Karol (ekstern.), 14. Opolski Jan, 15. Pietrzkiewicz Leopold, 16. Płachetko Tadeusz (ekstern.), 17. Ramer Salomon, 18. Siedlecki Michał, 19. Szecherbatiuk Bazyli, 20. Szezyrba Metody, 21. Witoszyński Roman, 22. Wojtowicz Józef (z odzn.).

Trzem abiturientom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach, na rok reprobowano jednego, zaś bez terminu 2 publicznych, a 2 eksternistów.

— **Dwa pożary** zaalarmowały wczoraj mieszkańców naszego miasta.

Pierwszy powstał o godzinie 3-iej po południu w barakach c. i k. artylerji, przed rogatką Janowską, mianowicie zajęło się siano na strychu, nad stajnią złożone. Wojsko, tamże stacyonowane, w oka mgnienia rozerwało dach płonący, a straż ogniowa, spiesźnie przybywszy na miejsce, ugasiła ogień do reszty, tak, iż mała tylko część zapasu siana spłonęła.

W dwie godziny później wybuchł ogień w budynku drewnianym, pod l. 52, przy ulicy Kopernika, mieszczącym magazyn wyrobów słusarskich Jana Daszka. Budynek ten zgorzał prawie do szczytu, lecz złożone w nim materiały uratowano, a dzięki energicznej akcji straży ogniowej miejskiej i ochotniczej, udało się zlokalizować ogień, tak, że się nie rozszerzył na sąsiednie budynki, którym wielkie groziło niebezpieczeństwo. Do tego pomyślnego wyniku nie mało przyczynił się oddział wojska, który właśnie w tym czasie siedział tamtędy do kąpieli, i przed przybyciem straży pożarnej zajął się gaszeniem. Szkoda wynosi około 700 zł. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze wiadoma, prawdopodobnie atoli ogień zapuszczony został przez nieostrożność.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 21 czerwca 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 20 czerwca do 12 w południe dnia 21 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2), stan nieba lekko zachmurzony a powietrze wilgotne (69 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +20,6°C., najwyższa +26,0°C. wczoraj w południe, najniższa +14,0°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w półn. Rosyi, wyższa 765 do 760 mm. we wschodniej Francji; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Niemieckim.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 22 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (2), srednia temperatura doby około +20°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 80 proc.; opad, deszcz chwilowy.

— **Wyścigi w Krakowie.** Pierwszego dnia wyścigów (18 b. m.), pogoda niezupełnie odpowiednia, udział widzów znaczny. Rezultat (który podajemy w przyjętej formie skróconej, wymieniając porządkiem przybycia koni do mety), był następujący:

Bieg I. Nagroda Krakusa 500 zł. Meta 1600 m. 1. Br. Aehrenthala, ciemnogniady ogier po „Przedświt“ z „Carriature“. 2. Hr. H. Brezy „Serenity“. 3. Ign. Zangana „Iskra“. Biegło 3. Totalizator: za 5 zł. 8.

Bieg II. Nagroda Łobzowska 1000 zł. Meta 1000 m. 1. Fel. Scazighiny gniada klacz „Vollosca“. 2. Kasp. Geista ciemnogniada klacz „Haragos“. 3. Wład. Schindlera kasztanowaty ogier „Fidelio“. Zgłoszonych było do biegu 8, biegło 3. Totalizator: za 5 zł. 7.

Bieg III. Nagroda Prezesowska 2000 zł. Meta 2000 m. 1. Hr. Rud. Kinsky'ego 4 letni gn. og. „Csendes“. 2. Fel. Scazighino 4 l. og. gn. „Pitypataty“. 3. Wład. Schindlera 4 l. og. kary „Crossbow“. Z 8 zgłoszonych biegło 4. Totalizator: za 5 zł. 39.

Bieg IV. Nagroda Rudawy 1500 zł. (1200 zł. dla pierwszego, 300 zł. dla drugiego). Meta 2400 m. 1. Hr. Jana Tarnowskiego kasztanowata klacz „Tęcza“. 2. Wład. Schindlera gn. og. „Schoolboy“. Ze zgłoszonych 5 biegło 4. Totalizator: za 5 zł. 29.

Bieg V (sprzedażny). Nagroda 1000 zł. Meta 1600 m. 1. Gen. Alf. Kodolitscha 3-letni kaszt. og. „Misenus“. 2. Wład. Schindlera 3 l. gn. og. „Plebejer“. 3. Hr. Rud. Kinsky'ego 3 l. gn. kl. „Gardenia“. Biegły wszystkie 4 zgłoszone. Totalizator: za 5 zł. 11. „Misenus“ został na licytacji za 2050 zł. przez p. A. Mysłowski (syna) nabyty.

Bieg VI. Nagroda Wisły. Meta 1100 kroków z przeszkodami, bieg właścicieli koni oficerskich; zwyciężył porucznik Widersperg na klaczy „Joleany“.

Drugiego dnia (w niedzielę), pogoda również niepewna, mimo to udział publiczności ogromny. Tor dobry. Biegów było sześć.

Bieg I. (czerwcowy handicap). Nagroda 1000 zł. Meta 1200 m. P. Scazighiny 3-letni kaszt. ogier „Sladerok“ (dżokej Brown) pierwszy. Br. Aehrenthala 3-letni ciemnogn. ogier „Carriature“ drugi. P. Scazighiny 3-letnia gn. klacz „Weisheit“ trzecia. Cztery konie biegały. Pierwszy pewnie, drugi pod spierutą o pół długości, tuż za nim trzecia. Totalizator za 5 zł. 9.

Bieg II. Nagroda Wawelu 4000 zł. Meta 3000 m. Hr. Józefa Potockiego 5-letni gn. og. „Cadi“ (dżokej Bateman) pierwszy. P. Geista 3-letni gn. og. „Gibicz“ drugi. Hr. Appony'ego 4-letnia gn. kl. „Marie Therese“ trzecia. Pięć koni biegało. „Cadi“ prowadził cały bieg i największą swobodą przybył pierwszy, pozostawiając drugiego o kilka długości za sobą. Totalizator za 5 zł. 15.

Bieg III. Nagroda Rządowa 2000 zł. Meta 2000 m. Hr. Appony'ego 3-letni gn. og. „Da Vinci“ (dżokej Adams) pierwszy. P. Egyedi'ego 3-letnia kaszt. klacz „Calypso“ druga. P. Geista 3-letnia gn. kl. „Tovabb“ trzecia. Trzy konie biegały. Pierwszy przybył lekko, druga o pół długości za nim wyczerpana. Totalizator za 5 zł. 8.

Bieg IV. Nagroda Wandy 1000 zł. Meta 1000 m. P. Schindlera 2-letni kaszt. og. „Fidelio“ (dżokej Lemaire) pierwszy. Hr. Siemienińskiego 3-letnia gn. kl. „Dąbrowa“ druga. Dwa konie biegały. „Fidelio“ w ostatniej chwili zdobył nagrodę wspinałym *rushem*, zostawiając o głowę drugiego. Totalizator za 5 zł. 8.

Bieg V. (Hurdle-race). Nagroda dam. Meta 2400 m. Hr. Starhemberga 6-letnia kaszt. klacz „Wallneria“, pod właścicielem pierwsza. Br. Widersperga st. karogn. kl. „Mucha“ druga. Dwa konie biegały. Totalizator za 5 zł. 6.

Bieg VI. (Steeple-chase). Nagroda obywatelska 1000 zł. Meta 4000 m. P. Halasy'ego 5-letni gn. og. „Don“ pod p. Horthy'm pierwszy. P. Schindlera 4-letnia kaszt. kl. „Diamond-Eye“ druga. Dwa konie biegały. Totalizator za poprzednim biegiem.

— **Pożar.** W Grodzisku górnym (pow. Łańcucki) zgorzało jedno znaczniejsze obejście gospodarskie; szkoda 2000 zł. nieubezpieczona. Pożar wzniciły dzieci, bawiące się ogniem.

## Wielki proces w Sofii.

Dzisiaj ma rozpocząć się w Sofii proces przeciw poszlakowanym o udział w sprysiężeniu, którego ofiarą padł bułgarski minister skarbu Bełczew. Na ławie oskarżonych zasiadzie 18 osób, między temi były prezes gabinetu Petko Karawelow, były minister oświaty i dr. chirurgii i medycyny Mołłow, zdolny pisarz i profesor Miłarow, deputowany Kitanczew, fotograf Karastojanow, kupiec Nożarow, piwowar Karagiulew, dwaj rezerwowi oficerowie i w. i.

Oskarżenie rozpada się na cztery części: pierwsza dotyczy zamierzonego zamachu na życie ks. Ferdynanda w r. 1890 na stacyi kolei żelaznej w Filipopolu przez Miłarowa i oficerów Popowa i Vasiliewa; druga odnosi się do zamierzonego napadu na ministra Stambułowa na drodze do Lom-Palanki w okolicy stacyi Kostenbrodu; trzecia do kolejowego zamachu na pociąg, którym jeździł ks. Ferdynand z Filipopola do Carybrodu, czwarta nareszcie traktuje o ostatnim zamachu na życie ministra Stambułowa w Sofii dnia 27 marca r. 1891 i o zamordowaniu ministra skarbu Bełczewa. Ze śledztwa okazuje się, iż podsądny Miłarow pozostawał w bliskich stosunkach z odeskim słowiańskim Towarzystwem i od tegoż przedstawiciela Aleksandra Krywcowa, otrzymał zapomogę pieniężną. W podobnych stosunkach był on i z Arystowem, sekretarzem petersburskiego, panslawistycznego komitetu.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym zbrodnie przysiężenia, w celu dokonania gwałtownego przewrotu w kraju, ze współudziałem wrogiego Bułgarii państwa. Przeciw niektórym z obwinionych istnieje dodatkowe oskarżenie o współudział w rewolucji przeciw księciu Battenbergowi, z dnia 21-go sierpnia 1886 r., i w bunie bułgarskim rosyjskiego kapitana Nabokowa z roku 1887. Oskarżenie uzasadnione jest świadectwem licznych świadków, a prokurator żąda zastosowania kary śmierci. Dziesięciu z obwinionych znajduje się po za granicami Bułgarii, i co do nich, śledztwo odroczone.

## Kwestya żydowska w Rosyi.

O przypuszczalnym rozwoju wychodźstwa żydów z Rosyi robi *Now. Wr.* następujące uwagi:

„Dokładnych danych o liczbie żydów w Rosyi nie ma. Przypuścimy, że ich jest nie więcej, jak 4 1/2 mil. i że roczny przyrost nie przewyższa 60.000 osób. Jeżeli odtrącimy na emigracyę tylko ten przyrost, to i tak cyfra ludności żydowskiej, wciąż zmniejszać się będzie. W każdym razie liczba żydów wzrastać nie będzie, a zatem procentowo się zmniejszy. Dziś procent ten wynosi około 3 1/2 proc., za 25 lat spadnie do 2 1/2 proc., a po upływie dłuższego czasu (około 2000 roku) wynosić już będzie zaledwie 1 proc. Sądźmy zresztą, że większych rozmiarów emigracya żydowska nie przebieże i że te obliczenia, które przyjmują cyfrę 3 1/2 mil. emigrantów w ciągu 25 lat, są stanowczo przesadzone. W końcu pisze pomieniony dziennik:

„Myśmy pierwsi powitali z zadowoleniem utworzenie kolonii żydowskich w Argentynie, jako jeden ze środków uwolnienia Rosyi od tej masy ludności żydowskiej, którą ludy zachodnio-europejskie środkami okrutnymi i barbarzyńskimi wepchnęły niegdyś w granice Polski. Dziś rząd rosyjski udziela żydom wszelkich ułatwień; od nich więc tylko zależy dowiedzieć, że naród ten nie stracił zdolności do pracy produkcyjnej“.

Oberpolicmajster moskiewski wydał niedawno rozkaz, ażeby pod żadnym pozorem nie pozwolono żydom, nie opatrzonym w odpowiednie świadectwa, przebywać w Moskwie, nawet wówczas, gdyby przybyli leczyć się do miejscowych lekarzy. Motywy wydania tego rozkazu głoszą, że owo leczenie jest tylko pretekstem do pobytu w Moskwie. Z tego powodu nawet *Grażdamin* wyraża zdziwienie, nie wierząc, ażeby żydzi, zniewoleni do leczenia się u znakomitych lekarzy moskiewskich, przed poradą zmuszeni byli najprzód uzyskiwać na to osobne pozwolenie. Choroba bowiem nie czeka i nie poddaje się żadnym regulaminom policyjnym, a wyróżnić w danym razie prawdę od postępu chyba bardzo łatwo.



— **Fundacya im. Tadeusza Kościuszki.** II wykaz składek na fundacyę im. Tadeusza Kościuszki: N. N. przez ks. Fr. Sawę 5 zł., ks. Jerzy Czartoryski 1000 zł., Hoffmannowa Marya 10 zł., Kaz. Hem 2 zł. 30 ct., bar. Ziemiałkowski Floryan 10 zł., dr. Króweżyński Żegota 10 zł., Kitz i Stoff 5 zł., Leniecki Józef 50 zł., Dolański Ludwik 50 zł., hr. Potulicki Franciszek 50 zł., Wolski Wacław 50 zł., hr. Siemieński-Lewicki Wilhelm 100 zł., Winiarz Karol 25 zł., Romański Antoni 5 zł., Baldwin-Ramułt Ludwik 30 zł., dr. Małeckie Antoni 50 zł., hr. Lanckoroński Karol 100 zł., Łukasiewicz w Tarnowie 5 zł., Malinowski Roman 2 zł., Stoczkiewicz Adam 2 zł., ks. Władysław Czartoryski 250 zł., Olszewski Leon 5 zł., poprzednio wykazano 1752 zł. 42 ct. Razem 3568 zł. 72 ct.

We Lwowie 15 czerwca 1892.

Franciszek Zima.

— **Kłęski elementarne.** W skutek wezbrania rzek Wisły i Soły, tudzież wylewu mniejszych strumyków Macochy i t. d. w dniach od 7 do 9 b. m., zostały uszkodzone ziemio-płody na nadbrzeżnych gruntach gmin: Babice, Bielany, Broszkowice, Dańkowice, Jawiszowice, Kańczuga, Kaniów stary, Kęty, Łąki, Małec, Nowa wieś, Osiek, Oświęcim, Rajsko i Skidzin w powiecie białeckim. Ponieważ powódź trwała krótko, a stan wody był niski, przeto i szkody nią zrządzone są mniejsze od zeszłorocznych.

— **Z Uniwersytetu.** P. Franciszek Siedlecki, rodem z Krakowa, uzyskał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień dr. praw.

— **Ślub.** W Przemyślu odbył się d. 18 b. m. ślub panny Zofii, córki dr. Leona Ziemiańskiego i Bronisławy z Bayerów, z dr. Włodzimierzem Błażowskim, urzędnikiem prokuratorji państwa we Lwowie.

— **„Sub auspiciis imperatoris“** odbyły się w sobotę w Uniwersytecie wiedeńskim dwie promocyje na doktorów filozofii: pp. Antoniego Harmela i Franciszka Perschinki. Namieśnik hr. Kiemanssegg wręczył im pierścienie brylantowe z inicjałami Najj. Pana.

— **Pioruny.** W skutek uderzenia piorunu, podczas ostatnich wielkich burz w kraju, zaszły następujące stwierdzone wypadki: W Polance (pow. myślenickim) spłonął dom, wartości 200 zł.; — z ludzi nikt nie poniósł szwanku. — W dwóch miejscowościach powiatu tłumackiego zginęło od pioruna na miejscu czworo ludzi. — W Taszówce (pow. skałacki) spłonęły budynki jednego gospodarza; szkoda 150 zł. W Turówce, tegoż powiatu, uległa również od uderzenia piorunu jedna zagroda zniszczeniu. — W Niedozielnej (pow. staromiejski) zgorzała jedna chata od uderzenia piorunu; życia nikt nie stracił.

— **W Bukareszcie** zmarła przed kilku dniami księżna Zoe Brancovanu, ostatnia z rządzących władców Wołoszczyzny. Nieboszczka była z domu Maurocordatu i adoptowana została przez księcia Bassaraba Brancovanu, skutkiem czego odziedziczyła jego nazwisko i jego olbrzymi majątek. Jako 15-letnia panna poślubiła księcia Bibescu, hospodara Wołoszczyzny. Pogrzeb zmarłej odbył się z wielką uroczystością a uczestniczyło w nim całe wyższe towarzystwo Bukaresztu. Księżna pozostawiła majątek, wynoszący 200 milionów fr.

— **Masoni we Francji.** Copin-Albancelli, były wolny mularz, ogłosił książkę, w której oblicza liczbę masonów we Francji na 24.000, z których 16.000 należy do najsilniejszej loży Wielkiego Wschodu, a co najmniej 150 jest między deputowanymi i senatorami.

— **Armia angielska.** Dygnitarze wojskowi Anglii zajmują się obecnie kwestją reorganizacji armii państwa brytyjskiego. Między innymi podają w tej sprawie cały szereg projektów głównodowodzący armią brytyjsko-indyjską, lord Roberts. W szczególny sposób chce on położyć tamę częstym wypadkom dezercji. Każdy oficer i każdy żołnierz armii brytyjskiej, powinienby, według jego zapatrywania, być naznaczony piętnem, które byłoby uważane za znak zaszczytny. Lord Roberts poleca w tym celu tatuowanie na ręce korony lub inicjałów królewskich, lub gdyby ten znak nie zyskał uznania wszystkich Brytyjczyków, szczerzenie każdego rekruta zabarwioną limfą.

— **Arabi basza,** głośny wódz powstania narodowego egipskiego, złotem angielskim pod El-Kebir pokonany, skazany został, jak wiadomo, na wygnanie na wyspę Ceylon. Długo czasu nie o nim słyhać nie było, aż w tych czasach dopiero rozeszła się wiadomość, że Arabi żyje, a nawet nie źle żyje, i to za pieniądze angielskie; jest bowiem dyrektorem plantacji herbaty, będącej własnością jakiejś spółki angielskiej i bierze 1000 funtów szterl. rocznej pensji. Ta dawniej prawie wyłącznie chińska roślina, wybornie zaaklimatyzowała się w Ceylonie, tak, że już dzisiaj herbata ceylońska stała się groźną konkurentką chińskiej, która wywóz z Chin znacznie obniżyła. Z produkcji znów ceylońskiej najbardziej jest poszukiwana „herbata Arabiego“

— **Emigracya do Ameryki.** Z Nowego Jorku piszą do petersburskiego *Kraju*: „Stany Zjednoczone otrzymują ciągle, mimo zakazów, niezmiennie kontyngens emigracji, zwłaszcza z Galicji i Księstwa Poznańskiego.

Nie do pojęcia jest lekkomyślność ludzi, szczególnie takich, którzy pozbywają się gospodarstwa lub chudoby dla tego, ażeby przy ciężkiej pracy, najczęściej w podziemiach, zaledwie się wyżywić. A tymczasem nie ma tygodnia, w którymby telegramy nie doniosły o jakimś wypadku w kopalniach i kilku co najmniej Polakach, którzy utracili życie, często w najokropniejszych męczarniach. Czytamy naprzykład, w jednej z gazet tutejszych: „Z zalanej kopalni w Jamesville wyratowano po dwudziestu dniach czterech górników żywych, których uważano za straconych. Naoczny świadek opowiadał nam, że gdy tych biedaków po 20-dniowym poście z tego żywego grobu wydobyto, byli tak osłabieni, że na nogach utrzymać się nie mogli. Z głodu wypili trzy galony (12 kwart) oleju, którego górnicy używają do oświetlania lamp i zjedli buty gumowe. Gdy im podano pokarm, nie mogli go spożyć, żołądek nie przyjmując nie chciał. Dwóch było Słowaków i dwóch Polaków.... W katastrofie tej kilkunastu Polaków życie straciło, górnictwo bowiem jest prawie jedynym dla naszego wołoszianina zajęciem w Ameryce; jest tu względna łatwość otrzymania pracy dla niemówiącego ani po angielsku, ani po niemiecku.“

— **Legenda o Zoli.** Słynny pisarz, nieustrudzony w stawianiu swej kandydatury do krzesła w Akademii francuskiej, przy ostatnich wyborach znowu przepadł. Z tego powodu znany humorysta Albert Millaud zamieszcza w paryskim *Figarze* następującą „Legende de Zola“: „Zdarzyło się, że Emil Zola zechciał się przedstawić Akademii. Było to w r. 1890.

Wynajął on karetę u Bignona, kazał do niej zaprzężyć parę szaro jaskółczych koni, upudrował stangretę, i w dniach czterdziestu zrobił czterdziści wizyt.

Miał jeden głos.

Nie upadł na duchu. W roku 1891 odzyskał znowu otuchę, lecz, aby się nie zrujnować, zadowolił się prostą dorożką, zrobił tylko dwadzieścia wizyt, które uważał za pożyteczne, zaś pozostałym, a wątpliwym, dwiętnastu akademikom, posłał bilety wizytowe.

Miał głosów trzy. Nie upadł na duchu. W roku 1892 odzyskał znowu otuchę, ale tym razem nie składał już wcale wizyt, zadowolając się tem, że sam oświadczył porzucił swoje trzydziściście dziewięć biletów.

Miał głosów ośm.

Nie upadł na duchu. W roku następnym odzyskał znowu otuchę.

Ale zużyły go wyprawy osobiste. Posłał bilety przez służącego.

Miał głosów dwanaście.

Nie upadł na duchu.

Po dwu latach Zola odzyskał otuchę znowu.

Ale nie posyła już kart wizytowych. Wyrzeka się wszystkiego, co nuży i kosztuje.

Zadowolnia się tem, iż w dziennikach każe ogłosić co następuje:

„Emil Zola poleca swe służby członkom Akademii. Uprasza się tych panów, aby uważali ogłoszenie niniejsze jako wizytę.“

Miał głosów siedemnaście.

Nie upadł na duchu, odzyskał otuchę i po upływie jeszcze lat dwu, postanowił nie robić nic. Przeciwnie, reporterowi jednemu na „interviewie“ oświadczył:

„Nie dbam o Akademię!“

Miał dwadzieścia sześć głosów!“...

## — Nieustająca wystawa zjednoczonego

Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

## Notatki literacko-artystyczne.

**Artysta malarz** Karol Kobierski, osiadły w Wiedniu, maluje obecnie dwa wielkie płótna, które wykonać ma na Najwyższe zlecenie Najj. Pana. Będą to mianowicie obrazy: „Najj. Pan, na czele Najd. Arcyksiążąt i całej austro-węgierskiej generalicji, na koniach, podczas rewii na Schmelzu“, tudzież: „Najj. Pan na czele honwedów na polu w Rakes“. Pierwszy obraz obejmować będzie portrety 300 osób, drugi 130 osób.

**Popis szkoły fortepianu** pani Laureckiej odbył się w piątek i sobotę. O produkcji tej można jedynie jak najpochlebniejsze słowa wy-rzec. Uczeń prowadzone są tu systematycznie, a całe wykształcenie, jakie pobierają, zdradza sumienność i pracowitość kierowniczki. Program nie zawiera utworów, któreby przechodziły siły wykonawczy, jedynie w klasie najwyższej spotyka się utwory koncertowe, wymagające wysoko posuniętej techniki. Nie więc dziwnie, że nie tylko nie spotkaliśmy tu gry nieodpowiadającej wymaganiom, jakie szkole stawiać można, ale nawet usłyszeliśmy kilka numerów programu, granych wzorowo. Do rzędu tych przedewszystkiem należy wykonanie Beethovena koncertu przez p. Mikulińską, która przedstawiła się jako młodziutka pianistka o niezwykłych zdolnościach

i bardzo pięknie wykształcona. Zdanie jak najpochlebniejsze należy się również p. Kostrakiewiczównie za śliczne wykonanie koncertu f. moll Chopina. P. Kowalska odegrała bardzo dobrze część sonety c. dur Beethowena, Inne zaś panie, a była ich ilość nie mała, produkowały się kolejno z prawdziwym powodzeniem, ku zadowoleniu tak słuchaczy, jak i grona nauczycieli, t. j. p. Mikulego, p. Laureckiej, p. Morwiczówny i Wysockiej, którym też głównie piękny sukces produkcji przypisać należy.

**Przewodnik naukowy i literacki,** bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: I. Jagiełło i Witold, przez dr. Felixa Konecznego. — II. Bajkow, z kartek pamiętnika rękopiśmiennego (1824 do 1829) przez Alkara. III. Płody kopalne Galicji, ich występowanie i użytkowność, przez dr. Władysława Szajnochę. — IV. Projekt galicyjskiej konstytucji 1790/1, przez prof. dr. Stanisława Starzyńskiego. — V. Liśty Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 roku — VI. Z Dantęjskich „Opere Minori“, przez dr. Teofila Ziembę. — VIII. Jeden z francuskich romantyków, przez A. M. L. — IX. Kronika literacka. Obecne kierunki ekonomii społecznej, przez dr. Władysława Pilata.

**Repertoar teatralny.** W teatrze letnim: Dziś we wtorek po raz pierwszy „Trzy kapelusze.“ krotoczwila w 3 aktach Alfreda Hennequin'a. Farsa ta, pełna prawdziwie francuskiego humoru, cieszyła się w Paryżu olbrzymiem powodzeniem. — We środę wielkie przedstawienie profesora K. Malinowskiego z Berlina, dyrektora teatru mechanicznego i optycznego. — We czwartek po raz drugi „Trzy kapelusze“ krotoczwila w 3 aktach Alfreda Hennequin'a. — W piątek ostatnie przedstawienie profesora Malinowskiego, dyrektora teatru mechanicznego i optycznego. — W sobotę „Lena,“ komedia w 4 aktach Maryana Jasieńczyka. Pan Michał Chądzyński, artysta teatru polskiego w Petersburgu, wystąpi po raz drugi w roli „Rogockiego.“

**Henryk Siemiradzki** przybył z Alp bawarskich do Krakowa celem bliższego omówienia sprawy malowania kurtyny dla nowego teatru. Siemiradzki — jak donoszą dzienniki krakowskie — w zasadzie gotów jest podjąć się malowania kurtyny i wykonać ją sam, według własnego projektu. Jest nadzieja, że rokowania ze znakomitym malarzem doprowadzą do po-myślnego skutku.

**Z Akademii Umiejętności.** Dnia 2 czerwca b. r. komisja historii sztuki odbyła posiedzenie pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego. Przewodniczący przedstawił komisji zeszyt 2 tomu V sprawozdań, który świeżo opuścił prasę.

Prof. Wł. Łuszczkiewicz złożył do aktów notatkę s. p. Kolberga o budowach kościelnych i cerkiewnych w lubelskim, wraz z rysunkami kościołów w Żółkiewce, Tarnogórze i cerkwi w Siedliskach, Tarnawie i w Złoczu. Następnie zwrócił uwagę na zakończenie charakterystyczne szczytów dachowych drewnianych w starych budynkach w Krakowie na Piasku, które są coraz rzadsze; dla tego sądzi, że należałoby je kazać odrysować i ogłosić w reprodukcji. W dyskusji nad tym przedmiotem podnosi p. A. Römer, że i w Wilnie podobne zakończenia dachowe jeszcze się dochowały.

Prof. M. Sokołowski odczytał pracę p. n.: „Erazm Kamyn, złotnik poznański i wzory przemysłu artystycznego u nas w XV i XVI wieku.“ Po ogólnym rzuceniu oka na rozwój i znaczenie rytownictwa dla artystycznego przemysłu od drugiej połowy XV w., autor przechodzi do wniosku, że wzory takie, rytowane na miedzi, przeważnie niemieckiego pochodzenia, rozchodziły się u nas oddawna za pośrednictwem podróżujących kupców zagranicznych, o których niejednokrotnie wspominają nasze źródła, a później sprzedawane były w księgarniach składach. Świadczy o tem inwentarze księgarza krakowskiego, Macieja Scharffenberga z roku 1547, tudzież lwowskiego bibliopoli, Hanusza Brickiera z r. 1573. Mielśmy przytem i nasze własne wzory. Rastawiecki w „Słowniku rytowników“ wymienia wzory wydane przez złotnika Erazma Kamyn w Poznaniu roku 1592. Autor zastanawia się w dłuższym wywodzie nad znaczeniem tych wzorów złotniczych, które zresztą Rastawieckiemu naocznie nie były znane i dzisiaj należą do najwęższych rzadkości; stwierdza na podstawie przedłożonych i polskim napisem opatrzonych rycin, że są one już drugim wydaniem, gdyż pierwsze sądząc z wrytych, przy niektórych ornamentach, lat, należałoby odnieść do r. 1552, następnie analizuje ich ornament, wykazując w nim cztery pierwiastki odmienne, składające się na jedną całość. Przy motywach wspólnych ornamentacji późnego niemieckiego odrodzenia, jest w ich układzie wybitny charakter wschodni, który im nadaje rodzimą cechę, właściwą cywilizacji pośredniczącej między Zachodem i Wschodem.

W dyskusji podnieśli pp. Łuszczkiewicz i Lepszy, znaczenie wygłoszonej rozprawy, przy-czem p. Łuszczkiewicz zaznaczył, że i kamienia-

rze nasi korzystają mogli z tych wzorów, gdyż motywy z nich wzięte, spotykają się na niektórych pomnikach grobowych polskich.

Sekretarz przedłożył nadesłany przez p. Adama Chmiela komunikat, p. n.: Kontrakt o namalowaniu obrazów do zakrystyi kościoła Bo-żego Ciała na Kaźmierzu z r. 1786“. Obrazy te wykonał malarz krakowski Wojciech Gutowski; do dziś dnia znajdują się one na miejscu, nie posiadają jednakże znaczniejszej wartości artystycznej.

Prof. Marian Sokołowski przedstawił komisji cały szereg dezyderatów, dotyczących badań nad pomnikami epoki rzymskiej u nas, a w szczególności podniósł konieczność publikacji, odnoszących się do kapitularzy Jędrzejowskiego, katedry płockiej, portalu w Końskim, kościołów w Opatowie, Inowłodzi, Siewierzu, krypty św. Leonarda na Wawelu, klasztoru św. Jędrzeja w Krakowie i t. p., tudzież tak rzadkich rzeźb tego czasu. Wykazał potrzebę opracowania wyrobów złotniczych, kodeksów miniaturowych, jak również pieczęci z tej epoki. Wreszcie objawił życzenie zebrania materiału, rozrzuconego w źródłach piśmiennych, a drukowanych do pierw-szych wieków naszej historii i wciągnięcia w zakres naszych badań, tak pomników szlaskich, jak pomorskich, które się do tych czasów odno-szą. W dyskusji nad poruszoną kwestyą prof. Łuszczkiewicz zastanawiał się nad trudnościami, jakie są nieodłączne przy badaniu niektórych pomników, a następnie zakomunikował, że posiada około 30 tablic zdjęć z polskich pom-ników architektonicznych gotyckich, które wy-magają również publikacji. Pp. Stryeński i Hendel przyrzekli swój współudział w wykona-niu rysunków, dotyczących wprowadzenia w ży-cie powyższego programu.

Nowowyszły zeszyt drugi tomu V Spra-wozdań zawiera: Władysława Łuszczkiewicza „Reszty romańskiej architektury dawnego opactwa cysterskiego w Wąchocku“, Maryana Sokołowskiego „Miniatury włoskie Biblioteki Jagiellońskiej i modlitewnik francuski księcia Samuela Sanguszki w bibliotece Dzikowskiej“, Leonarda Lepszego „Pacyfkał Sandomirski, oraz złotnicy krakowscy drugiej połowy XV stulecia“, Woj-ciecha Gersona „Przywilej Opatowski“, Władysława Łuszczkiewicza „Sprawozdanie z wycieczki naukowej w lecie 1891 roku“, Ferdynanda Bostla „Inwentarz obrazów polskiego zbioru z roku 1780“, wreszcie „Sprawozdania z pos-e-dzeń komisji za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1891 roku“, zastawione przez Leonarda Lepszego.

**Biermann.** W Berlinie zmarł w tych dniach Karol Edward Biermann, jeden z naj-słynniejszych pejzażystów niemieckich. Biermann urodził się 26 lipca 1806-go r. w Berlinie. Był zwolennikiem kierunku poetycko-romantycznego w malarstwie. Z dużego szeregu jego krajobra-zów jako najcenniejsze uchodzą: „Widoki z Flo-rencji“, „Dąb Tassa“, „Dziedziniec klasztorny w Assyżu“, „Wieczór w Alpach“ i t. d. Malo-wał także akwarele, jak „Widoki z Dalmaeyi“. Przez długi szereg lat był profesorem i człon-kiem Akademii sztuk pięknych w Berlinie.

**Z Paryża** piszą: Dowiaduję się, że hr. Stanisław Rzewuski, który obecnie razem z trupa Ambigu puścił się w podróż po Francji, aby być przy przedstawieniach swojego „Justi-cier“, wykonać nowy 4-aktowy dramat p. t. „La princesse Segi“, przeznaczony tym razem dla teatru Gymnase, w którym główna rola stworzoną jest specjalnie dla pani Gabryeli Zapolskiej. Słyszałem również, że rzeźbiarz Cy-prian Godebski otrzymał zamówienie na posąg alegoryczny, wyobrażający Pokój, do pałacu mi-nisterjum spraw zagranicznych.

Zarząd kolonij otrzymał wiadomość, iż Dy-bowski, wódz ekspedycji, wysłany przez komi-tet Afryki francuskiej do źródła Ubangi, wsiadł już na statek „Ville de Céara“ z zamiarem po-wrotu do Francji.

„Sylwan“, fachowe czasopismo leśne (or-gan Towarzystwa leśnego), zeszyt czerwcowy opuścił prasę.

Treść zeszytu jest następująca: W prze-dedniu walki z mniszką, napisał Kazimierz Ach-t. Echa historyczne z puszczy i bagnisk starej Sło-wiańszczyzny, napisał E. Hołowickiewicz (ciąg dalszy). W obronie ustawy, napisał Jan Ligman. Nowy podział kraju na okręgi inspekcji leśnej. Recenzje i sprawozdania literackie. Wiadomości drobne.

## GŁOSY PUBLICZNE.

### Podziękowanie.

Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy słuchaczów krajowej szkoły gosp. lasowego we Lwowie dziękuje niniejszym WW. PP. lekarzom: Dr. Lisowskiemu, dr. Świątkiewiczowi i dr. Glu-zińskiemu, za łaskawe, a bezinteresowne ofiaro-wanie swej pomocy członkom Towarzystwa, jak niemniej W. P. Zygmuntowi Ruckerowi, wła-scielowi apteki, za bezpłatne wydawanie le-karstw.

Tadeusz Bobrowski.

A. Bzowski.



# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Ze świata finansowego.

Wiedeń, 20 czerwca.

Niemal każdy z moich listów w ostatnich czasach zakończony jest wzmianką o nowym transporcie złota z Ameryki do Europy. Uderzającym jest w istocie ten ciągły odpływ złota z Ameryki, z tej Ameryki, która ongi za swoje zboże i inne produkty tyle złota z Europy zabierała. Dziś stosunki się zmieniły, a nie idąc śladem tych ekonomistów, którzy przyczynę tego pomyślnego dla Europy zjawiska, widzą w amerykańskiej polityce monetarnej i wskazują na szkodliwość monet srebrnych, wypierających złoto, twierdzą, że odpływ drogiego kruszcza z Ameryki w tak znacznej ilości pochodzi z gruntownych zmian, zaszłych w amerykańskim gospodarstwie rolnem. Nadto konsumpcja w znacznej mierze tam wzrosła, a produkcja weale się nie zwiększyła.

Bill Mac-Kinleya przyciągnął tłumy robotników do Ameryki, zatem nowych konsumpcyj. Ztąd niedozowny dobroczynny wpływ dla nas, gdyż złoto w takiej masie pojawiające się na targach europejskich, zniża stopę procentową, zasila banki i wzmacnia je. Jak wielkiem zaś jest zapotrzebowanie złota na naszych targach, dowodzi tego niezmienny prawie kurs złota, pomimo tych ciągłych transportów.

**Walne Zgromadzenie lwowskiego Oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego,** z którym będzie połączone zwołanie gospodarstwa szkół krajowych w Dublanach, odbędzie się w niedzielę dnia 10 lipca b. r. o godzinie 3 po poł. w lokalnościach wyższej szkoły rolniczej w Dublanach. Przy tej sposobności nastąpi losowanie pomiędzy członków zakupionych przez lwowski Oddział narzędzi rolniczych, książek i innych przedmiotów służących do gospodarstwa wiejskiego, jak i jednego knurka ras angielskiej.

Rada Oddziału stosując się do uchwały Walnego Zgromadzenia zaprosiła i Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“ do wzięcia udziału w powyższym Zgromadzeniu.

**O widokach urodzajów w Królestwie Polskiem** ogłasza departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego następujący biuletyn:

„Oziminy w większej części okolic były zadowalające, miejscami tylko mierne. Dostrzeżono gdzieś niedostatek ozimin, czyniące je miernymi lub nawet niezadowalającymi, a to skutkiem nadmiaru wilgoci jesiennej (w północnej części kraju) lub braku jej (w południowej części), tudzież mrozów przy braku śniegu, albo skutkiem gołolodzi i przymrozków na wiosnę. Wczesne zasiewy okazały się w lepszym stanie niż późniejsze. Zyto w ogóle jest gorsze od pszenicy. Najbardziej uciepiali zasiewy na nisko położonych polach i ciężkich gruntach. Z gubernii siedleckiej donoszą, że pszenica miejscami wymarła (od 3 do 5 procent) i przyszło ją zaościć. Rzepak w gubernii płockiej był dobry, w warszawskiej, z powodu niedostatecznego przykrycia śniegiem, uciepiał od mrozu. Zyto w niektórych okolicach już się kłosi.

„Zboża jare wschodzą w ogóle zadowalająco, a miejscami nawet dobrze. Chłody wiosenne prawie powszechnie powstrzymały wzrost zbóż jarych, które też kłówały powoli. W gubernii łomżyńskiej i siedleckiej przez trzy tygodnie nie było deszczu, więc też jarzyny domagały się wilgoci. Obszar zasiewów nie uległ znacznej zmianie. W gubernii siedleckiej część ozimin i rzepaku na nizinach musiano zastąpić zbożem jarem. W gubernii piotrkowskiej obszar zasiany zmniejszył się skutkiem wyprzedzenia ziarna przed zakazem wywozu za granicę, a tu i owdzie z powodu braku ziarna na zasiew. Również z powodu braku nasion w gubernii radomskiej wysiano mniej niż zwykle ozimin“.

## Targ zbożowy.

Dnia 21 czerwca 1892.

**Lwów,** pszenica 8-80 do 9—, żyto 7-75 do 8-10, jęczmień 6— do 6-80, owies 6-65 do 7-50, rzepak nowy 9-50 do 9-75, groch 6-50 do 8-75, wyka 4-50 do 5—, nasienie liniane 11— do 11-25, bób 12— do 12-50, bobik 6-50 do 7—, hreczka 9-50 do 11-50, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, szwedzka — do —, kminek 19— do 21—, anyż 28— do 29—, kukurudza 6— do 6-10, chmiel nowy za 60 kilg. 65— do 68—, spirytus 14-25 do 14-50.

Uspokobienie —.

**Kraków:** pszenica biała 10— do 10-50, czerwona 9-60 do 10-25, żółta 9-50 do 10-20, żyto 9-25 do 9-90, jęczmień browarny 7-50 do 8—, pastewny 7— do 7-25, owies 6-90 do 7-35, hreczka 8— do 9—, groch 8— do 10-50, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak stary 11— do 11-50 zł.

Uspokobienie lepsze.

**Budapeszt:** pszenica na wiosnę 8-64 do 8-87, na jesień 7-98 do 8-08, kukurudza na czerwice 4-88 do 4-91, na lipiec-sierpień 4-93 do 4-95, owies na czerwice — do —, na jesień 5-42 do 5-45, rzepak na wrzesień-paździ. 11-70 do 11-80. Spirytus kontyng. bez podatku 17— do 17-50.

## Targ zbożowy zagraniczny.

**Warszawa:** pszenica 112 do 127, żyto 105 do 116, średnie — do —, owies 75 do 76, średni — do —, gryka 102 do 110, jęczmień 70 do 90, na pasze — do —, kasza jaglana 122 do 145, groch 115 do 125, kukurudza 76 do 74, gryczana 170 do 182.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: 100<sup>o</sup> netto 10-05 rubli 78<sup>o</sup> netto 8-67 rubli.

**Gdańsk:** Pszenica na czerwice-lipiec 169 do —, na wrzesień-październik 151 do —. Cena regulacyjna transytowej 171. Żyto na czerwice-lipiec 186 do —, na lipiec-sierpień 172 do —, wrzesień-październik 166 do —. Cena regulacyjna 187 do —, owies krajowy 147, kukurudza rossyjska 100, rzepaka krajowa 70, otręby pszenne mialkie 5 marek za 50 kilo. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 50 —, podlegający cłu 39—.

**Wrocław:** pszenica 20-80 marek, żółta 20-75, żyto 19-40, owies 14-90, olej rzepakowy 54—, kukurudza —. Spirytus 55-40 m.

**Szczecin.** Pszenica na czerwice-lipiec 200— wrzesień-paździ. 187 żyto na czerwice 187—, wrzesień-paździ. 170—, olej rzepakowy 42—, na wrzesień-październik 41-95, spirytus 36-70, czerwice-lipiec —.

**Berlin:** pszenica na czerwice 177-25, na lipiec-sierpień 178-75, żyto loco 191— do —, na czerwice 193-25, na czerwice-lipiec 189-75, na lipiec-sierpień 180-50, jęczmień 136 do 187, owies na czerwice 148-50, na lipiec-sierpień 146—, olej rzepakowy loco 52-50, na czerwice 50—, wrzesień-paździ. —. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 36-80.

**Hamburg.** Pszenica 193— do 202—, żyto 180— do 200—, południowo-rossyjskie 176— do 180—, olej rzepakowy 55—, spirytus 26—.

**Wiedeń, 21 czerwca. (Telegram Gazety Lwowskiej).**

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4490 sztuk opasowego, — z paszy i 548 sztuk chudego.

Razem 5038 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 1474 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 97 sztuk chudych, z Bukowiny 236 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono 281 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicji 313 sztuk więcej.

Popyt był słaby. Ceny towaru przedniego spadły o 1 zł. do 2 zł., innych zaś gatunków o 2 do 3 złr.

Nie sprzedano 114 sztuk.

**Płacono:** galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 58 zł. — ct., wyjątkowo po 59 zł. — ct. do 60 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni 55 zł. — ct. do 59 zł. — ct., wyjątkowo po 60 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; krowy po 20 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 35 zł. 50 ct.; bawoły po 21 zł. — ct. do 27 zł. — ct., woły po 26 zł. — ct. do 33 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 23 zł. — ct. do 121 zł. — ct. za sztukę.

## OSTATNIA POCZTA

Donoszą z Karlsbadu: Dnia 19 b. m. rano przybył tu namiestnik hr. Franciszek Thun, ażeby odebrać rozkazy od Najj. Pani. Namiestnik został przez Monarchinię przyjęty na audyencyj o godz. 10<sup>1/2</sup> rano. Oprócz tego przyjechał Najj. Pani starosta Mauriga i burmistrz Karola Zörkendorfera.

Królestwo włoscy przybyli wczoraj do Poczdamu i powitani zostali nader serdecznie przez ces. Wilhelma i licznie zgromadzone tłumy ludności. Cesarz uwiadomił prezydium policyi berlińskiej, że nie życzy sobie zamykania ulic, a to w tym celu, aby ludność miała sposobność powitania zaprzyjaźnionego monarchy.

Prasa niemiecka wita dostojnych gości gorącymi artykułami, wskazując na wspólność interesów włoskich i niemieckich. Dzienniki włoskie w znacznej większości sympatycznie omawiają sprawę podróży. *Diritto* pisze, że Włochy są szczerze wdzięczne niemieckiemu

ludowi za serdeczność, z jaką przygotowuje się do przywitania włoskiego króla. Równocześnie jednak ten sam dziennik zwraca się do francuskich przyjaciół z upomnieniem i prośbą, aby z berlińskich uroczystości nie wyciągali żadnych przykrych dla siebie wniosków, ponieważ dom sabaudzki nigdy nie żywił wrogich dla Francji zamiarów. *Opinion* pisze: Podróż królestwa jest aktem grzeczności, który w żaden sposób nie dotyka sytuacji europejskiej, stoi jednak w najzupełniejszej zgodzie z celami włoskiej polityki i odpowiada tradycjom obu dynastji.

Berlińska *Post* donosi, że nowe przedłożenie wojskowe zawiera skrócenie służby i równocześnie podwyższenie stanu prezencyjnego, w skutek czego pobór powiększy się o 63.000 głów, a kosztą o 60 milionów marek.

Car Aleksander — jak się dowiaduje *Standard* — nie przybędzie tego lata do Królestwa Polskiego. Zamiast do Warszawy, uda się car do Krymu.

Powrót cara do Petersburga oczekiwany jest 5 lipca. Jest rzeczą możliwą, że powrót nastąpi przez Sztokholm.

Wedle depeszy petersburskiej, dzisiaj ma być ogłoszone zniesienie zakazu wywozu z Rosji wszystkich płodów rolnych, z wyjątkiem żyta.

Wczoraj dokonano w Rzymie wyboru szóstej części członków rady municypalnej. Agitacja wyborcza była nadzwyczaj ożywiona. Zwyciężyli liberalni w skutek zawodu ze strony narodowo-konserwatywnych. Wynik wyborów sprawia przykre wrażenie; przypuszczają, że Papiież ponownie rozciągnie hasło *ni electori ni eletti* także na wybory gminne.

Z Belgradu odbiera *Köln. Ztg.* wiadomość, iż przed wyborem następcy zmarłego regenta Proticza nastąpi rozwiązanie skucyzy i rozpisanie nowych wyborów.

Reprezentanci zagranicznych państw w Belgradzie złożyli kondolencję regentowi Risticzowi, w imieniu swoich rządów, z powodu śmierci regenta Proticza.

Według doniesienia *Biura Reutersa*, wybuchła w Rio Grande, w Brazylii, rewolucja o charakterze lokalnym.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 21 czerwca.** Najj. Pan zaszczylił wczoraj o godzinie 2ej popołudniu Prezesa gabinetu, hr. Taaffe, w pałacu Ministerstwa spraw wewnętrznych Swemi odwiedzinami i zabawił u niego przez trzy kwadransy.

**Wiedeń, 21 czerwca.** Najj. Pan wyjeżdża dnia 26-go b. m. rano do Berna, na zjazd związku strzeleckich austriackich, a powróci dnia 30 b. m. do Wiednia. Przy wyjeździe ze stolicy i przy powrocie, równie jak na stacyach po drodze do Berna, na życzenie Monarchy nie będzie żadnego przyjęcia. Program pobytu w Bernie obejmuje przyjęcie przedstawicieli władz i deputacyj, dalej pochód hołdowniczy towarzystw strzeleckich, iluminacye, korowód z pochodniami, zwiedzenie szkół i zakładów przemysłowych, recepcję urządzoną kosztem kraju, położenie kamienia węgielnego pod budynek przytułiska krajowego, przedstawienie w teatrze i przegląd wojska.

**Giesshübel-Puchstein, 21 czerwca.** Najj. Pani zwiędziła wczoraj stacyę klimatyczną, i u źródła wypija szklankę „Giesshüblera“ Mattoniego.

**Wiedeń, 21 czerwca.** *Wiener Ztg.* ogłasza:

Profesor gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, dr. Przemysław Niemcewicz, mianowany dyrektorem gimnazjum w Złoczowie.

Komisarz pocztowy Józef Igel, mianowany sekretarzem pocztowym we Lwowie.

**Wiedeń, 21 czerwca.** W Izbie poselskiej Pan Minister skarbu złożył zamknięcie rachunkowe za rok 1889.

Izba przyjęła wniosek deput. Plenera co do ustanowienia mieszanej komisji dla obradowania nad przeciwnymi uchwałami obu Izb Rady państwa, względem wysokości zapomogi drożyznianej dla urzędników państwowych.

**Wiedeń, 21 czerwca.** Ks. Bismarck wczoraj do południa nie opuszczał pałacu Palffy. Po południu zajęła go przed pałacem około 60 powozów, w których znajdowali się przeważnie narodowo-liberalni studenci i deputacye. Wszyscy złożyli w pałacu swoje karty.

Po południu ks. Bismarck z synem Herbertem wyjechał na miasto i złożył swoje karty w mieszkaniach krewnych narzeczonej hr. Herberta, oraz arystokratycznych przyjaciół jej rodziny. O ile na ulicach poznano księcia, witano go z szacunkiem. W ciągu popołudnia złożył ks. Bismarck karty swoje także w. ochmistrowi ks. Hohenlohe i nuncjuszowi ks. Galimbertiemu. Następnie udał się do Prateru, z kądem o godzinie wpół do 6 powrócił do pałacu Palffy, gdzie przed godziną 7 przyjął wizytę hr. Kalnoky'ego.

**Wiedeń, 21 czerwca.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się w Praterze, w ogrodzie Sachera, obiad rodzinny członków rodzin ks. Bismarcka i hr. Hoysa. Książę i księżna Bismarck nie wzięli w nim udziału lecz spożyli obiad w pałacu hr. Palffy'ego.

**Wiedeń, 21 czerwca.** Wczoraj odbył się w pałacu hr. Palffy'ego wielki wieczór, w którym wzięli udział członkowie rodzin ks. Bismarcka i hr. Hoysa, Ministrowie hr. Kalnoky i Szögyenyi, ambasadorowie: Anglii Paget i Włoch Nigra, liczni przedstawiciele świata arystokratycznego, różni dostojnicy i t. d. Akademickie stowarzyszenie śpiewackie popisywało się kilkoma produkcjami. Ks. Bismarck podziękował śpiewakom, wyrażając radość, że młodzież akademicka pielęgnuje uczucia przyjaźni między obu Państwami.

**Wiedeń, 21 czerwca. (Tel. prywatny.)** Na wczorajszym wieczorze u hr. Palffy dla ks. Bismarcka, nie było nikogo nietylko z ambasady niemieckiej ale i z poselstw mniejszych krajów niemieckich.

**Wiedeń, 21 czerwca.** Około godziny 10tej zjeżdżać się zaczęli goście weselni do kościoła protestanckiego przy *Dorotheergasse*. Obrzęd ślubny hr. Herberta Bismarcka z hrabianką Hoys, rozpoczął się o godzinie pół do 12tej. Świadkami pana młodego byli: brat jego hr. Wilhelm Bismarck, szwagier hr. Rantau i hr. Szuwałow. Z Kół dworskich i dyplomatycznych nikt nie był obecny.

**Zagrzeb, 21 czerwca.** Na nadzwyczajnym posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej odczytano reskrypt królewski, rozwiązujący tę radę, a to z powodu przekroczenia zakresu działania przez dyskutowanie w sposób niewłaściwy nad prawno-państwowymi sprawami. Komisarzem królewskim został mianowany radca sekcyjny Mosiński.

**Paryż, 21 czerwca.** Wczoraj podczas próby krawownika „Dupuy De Lôme“, wskutek zbytłego naprężenia pary w kotłach, wysadzona została pokrywa tegoż i płomień wybuchł z palowiska na zewnątrz. Szesnastu robotników odniosło przytem ciężkie rany z oparzenia.

**Bordeaux, 21 czerwca.** Zebrani tu na bankiecie Towarzystwa wzajemnej pomocy byli żołnierze afrykańscy, otrzymali depeszę od cara z gratulacyami. W depeszy tej nazwani są zwani pierwszymi żołnierzami świata.

**Ateny, 21 czerwca.** Izba deputowanych, dokonawszy sprawdzenia wyborów, wybrała trikupistę Bondoriego swoim prezydentem, 155 głosami na 164 głosujących.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 21 czerwca 1892 r., godz. 1, minut 35.** Akcy kredytowe 318-87, Alp. Tow. górnicze 69 60, Węgierskie akcy kredytowe 361 25, Akcy anglo-austriackie 156-30, Akcy banku Union 248-50, Akcy kolei Karola Ludwika 215—, Akcy kolei Północnej 292-25, Akcy kolei Południowej 101-25, Losy tureckie 42-35, Akcy kolei państwowej 306 75, Akcy kolei Lwowsko-Czerwonogrodzkiej 243— Akcy kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197—, Wiedeńskie losy komunalne 159 50, Akcy tytoniowe 179 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104-75, Akcy kolei Elbetal 240 25, Akcy banku dla krajów koronnych 225-60, 4-prc. węgierska renta złota 111—, Akcy banku związkowego 116-50 Rubel papierowy 1-23 50, Węgierska renta papierowa 100-70. Uspokobienie utrwalone.

**Telegramy zbożowe z dnia 20 czerwca 1892 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 17 63 do 18-25 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8-59 do 8-61 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 177-75 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 37 30 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52-10 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.



**M. JONASZ**  
dom bankowy i kantor wymiany  
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3  
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i  
monety po najdokładniejszym kursie  
dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie  
bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie  
światnym urzędom depozytowym na prowincji do  
jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich  
transakcyj w zakresie bankowy i wekslarski we-  
hodzących. 179

Główna reprezentacja dla Galicyi największego  
i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń  
na życie „The Mutual”. Rok założenia 1842.

**Zmiana pomieszkania**  
**Homeopata M. Rosenkranz**

leczy za pomocą najnowszych metod homeopatycznych  
choroby wewnętrzne i zewnętrzne, szczególnie zaś  
zastarzałe cierpienia.

Ordynuje od 9—11 i od 2—5 godz. 751  
Lwów, ul. Batorego 1. 6 (dawniej Halicka).

Univ. Med.  
**Dr. Eugeniusz Kozierowski**

po dwuletnim pobycie w szpitalach krajowych  
i zagranicznych osiedlił się we Lwowie i  
ordynuje w chorobach przewodu pokar-  
mowego (żółdka, jelit i wątroby) od g.  
3—5 pop., dla ubogich od g. 9—10 rano  
ulica Ossolińskich 1. 15.

Laboratorium konieczne dla tego działu cho-  
rób zostało urządzone w tym samym domu w ubi-  
kacjach nr. 3. 755

**Rada nadzorcza Towarzystwa wza-  
jemnych ubezpieczeń w Krakowie upo-  
ważnia uchwałę, w dniu 24 maja b. r. po-**

wziętą, Dyrekcję, aby w porozumieniu z Ko-  
misyą i Prezydium Rady nadzorczej, 779

## dobra Podhajeckie

w b. obwodzie Brzeżańskim położone, jeżeli  
to będzie możliwe, z jak największą ko-  
rzyścią dla Działu ubezpieczeń na ży-  
cie sprzedawa. Dobra te obejmują przeszło  
11.000 morgów obszaru w przestrzeni prze-  
szło 3.000 morgów lasu przeważnie dębo-  
wego, składają się z dziesięciu odrębnych fol-  
warków, domów czynszowych w Podhajcach  
i Wiśniowczyku, z młynów, stawów, browa-  
ru i t. d.

Blizszych informacji zasięgnąć można  
w biurach Dyrekcji Towarzystwa wzaj. u-  
bezpieczeń w Krakowie, gdzie także chęć  
kupna mający, otrzymają zezwolenie na o-  
glądanie tych dóbr. — Pośrednictwo wy-  
kluczone.

Kraków, 6 czerwca 1892 r.  
Dyrekcja Tow. wzaj. ubez. w Krakowie.

**Przyjechali do Lwowa**  
dnia 21 czerwca 1892.

**Hotel Zorza.**  
Pp. J. br. Rothwiler z Dittkowie, M. hr. Kra-  
sicki z Laszek mur., A. Mysłowski z Zubrza, M.  
Zakrzewski z Ochołan, M. Czarnowski z Kijowa, M.  
hr. Tolstoy z Petersburga, L. Stillmann z Mad B.  
Bevo z Pesztu, B. dr. Csillik z Tarnopola.

**Hotel Imperial.**  
Pp. K. Jeleńska z Wilna, P. Morawska ze  
Sambora, H. Szeliński z Kowbornia, K. Delwo z  
Zawocznego, F. Sobolewski z Zaleszczyk.  
Pp. hr. Dębicki z Krakowa, J. Friling z Gru-  
dna, F. Langner ze Lwowa, A. Gasparski z Zytomierza,  
L. Zafuzny z Niebysłowa, K. Wątkowicz, z Strzeżowa,  
T. Szezurowski z Żukawicy, A. Dienstl z Jaworowa,

## RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:							Ze Lwowa odchodzą:						
Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.	Pociąg posp.
Z Krakowa	6 01	2 50	9 01	6 46	9 32	—	Do Krakowa	10 41	3 07	5 26	11 01	7 56	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9 01	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7 56	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2 57	9 40	7 21	—	—	Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2 58	—	9 41	10 26	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (nadworce Podzamcze)	—	2 45	9 17	6 55	—	—	Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3 10	—	10 02	10 52	—	—
Z Suczawy	10 09	—	7 56	1 42	7 06	—	Do Suczawy	6 36	—	9 56	3 22	10 56	—
Z Kimpolungu	10 09	—	7 56	—	—	—	Do Husiatyna via Halicz	6 36	—	—	3 22	—	—
Z Radowic	10 09	—	7 56	—	7 06	—	Do Słobody rungurskiej	6 36	—	9 56	3 22	10 56	—
Z Hliboki	10 09	—	—	—	7 06	—	Do Nowosielicy	6 36	—	9 56	—	10 56	—
Z Nowosielicy	—	—	7 56	—	7 06	—	Do Hliboki	6 36	—	9 56	—	10 56	—
Z Słobody rungurskiej	10 09	—	—	1 42	7 06	—	Do Radowic	6 36	—	9 56	—	10 56	—
Z Husiatyna via Halicz	10 09	—	—	1 42	—	—	Do Kimpolungu	6 36	—	—	3 22	—	—
Z Nowego Sącza, Chy- rowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9 16	2 35	—	—	Do Stryja, Chyrowa, No- wego Sącza i Suchy	—	—	6 16	10 21	7 41	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławo- wa i Stryja	—	—	9 16	—	—	—	Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10 21	7 41	—
Z Chyrowa, Stanisławo- wa i Stryja	—	—	—	—	1 41	—	Do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6 16	—	7 41	—
Z Pesztu, Miskolca, Mun- kacza, Zawocznego i Stryja	—	—	9 16	—	1 41	—	Do Białca i Sokala	—	—	—	—	—	9 51
Z Sokala i Białca	—	—	—	—	—	4 48	Do Sokala i Rawy ru- skiej	—	—	—	—	—	7 36
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8 32							

B. hr. Romer z Borowa, E. Torosiewicz z Brodek,  
F. Jabłoński ze Starejsoli, E. Zacharjasiewicz ze  
Sasowa.

**Hotel Francuski.**  
Pp. M. dr. Fraenkel z Czerniowiec, D. Du-  
dziński z Komarna, J. Böttiger z Hamburga, E.  
Rauchnerger z Odessy, J. Looitz z S. Schwarz z  
Wiednia.

**Wystawy i Muzea.**  
Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem  
dni feryalnych.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od  
godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu  
we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej  
L. 18, otwarte dla publiczności w święto  
niedzieli od godziny 10—11 przed południem,  
we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od go-  
dziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu.  
Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni  
20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed  
połudn. wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 czerwca 1892.		płaca żądają walutą austr.	
1. Akcje za sztukę.		złr. et.	złr. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	—	216
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	243	—	246
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	335	—	340
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		101	—
Banku hipot. 5 pr. w. a. los. w 40 l.	101	—	101 70
5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	107 50	—	108 20
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 25	—	98 95
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	98 50	—	99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—
I. emisja	96 80	—	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—
los. w 41 1/2 lat	95 10	—	95 80
4 1/2 pr. w. a. los. 52 l.	99 40	—	100 10
4 pr. w. a. los. w 56 l.	94 70	—	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		60	—
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji	60	—	62
(daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	53	—	55
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.	50	—	—
w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		104 40	105 10
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	94	—	94 70
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	100 50	—	101 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—
Oblig. komunalne Banku kraj.	100	—	100 70
wego 5 pr. w. a. I. em.	101	—	101 70
Komunalne Banku kraj. 5 pr. II. em.	104 50	—	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	97 60	—	98 30
91 30	—	—	92
22 75	—	—	24 75
29 50	—	—	32 50
5. Loży miasta Krakowa		5 62	5 72
Stanisławowa	9 45	—	9 55
9 70	—	—	9 70
1 24	—	—	1 34
1 22	—	—	1 24
58 35	—	—	58 90

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 czerwca 1892.		płaca żądają	
1. Dług państwa.		złr. et.	złr. et.
Jednolity dług państwa w banknot.	95.55	—	95.75
maj-listopad	95.50	—	95.70
lut-y-lipiec	—	—	—
Jednolity dług państwa w srebrze	95.35	—	95.55
styczeń-lipiec	95.35	—	95.55
kwiecień-październik	95.35	—	95.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	—	141.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.60	—	142
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	152	—	153
" " 1864 po 100 złr.	182.75	—	183.25
" " 1864 po 50 złr.	182.75	—	183.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120	151.25	—	152.25
5 pr.	151.25	—	152.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.40	—	113.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.80	—	101
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		104.60	105.20
Bukowiny	104.60	—	105.20
Galicyi	104.25	—	105.25
Nizszej Austrii	109.50	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94.25	—	95.25
3. Akcje.		154.25	154.75
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.25	—	154.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.75	—	319.75
Nizno-aust. tow. eskont. po 500 złr.	635	—	645
Gal. banku hip. po 200 zł.	338	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	222.50	—	223
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	996	—	1002
Bank austro-węgierski a 600 zł.	91.25	—	91.75
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	350	—	354
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	—	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	2922	—	2930
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	214.75	—	215
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	—	245
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	—	—	—

## 4. Listy zastawne losowane.

I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.20
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	111.50	112.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	101.25	102.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
" " " " " po 4½ pr. w	—	—
52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. w a. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	102.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.—	101.20
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.70	103.70
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4½	99.50	100.10
po 100 zł. " 1887	99.25	99.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisja a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.80	85.30
z r. 1884	93.75	94.75
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.30	103.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w a.	188.75	189.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.20	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewieha po 10 zł. m. k.	—	—

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.25	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18
węg. po 5 zł.	12	12.30
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa	23.50	25
po 10 zł. w. a.	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	63	64
St. Genois po 40 zł. m. k.	63	64
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	30	32
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133	136
po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	64.50	66.50

7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—
London za ft. szt.	119.40	119.80
Paryż za 100 fr.	47.40 —	47.45. —

Kurs złota.		5.67	5.69
Dukat cesarski men.	—	—	—
" pełnej wagi	5.66	—	5.68
Korona	—	—	—
20-frankówka	9.49	—	9.50
Rosyjski półimperyal	—	—	—
Talar związkowy	—	—	—
Srebro	—	—	—

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

	zł.	et.
Jednolity dług państwa w banknotach . . . . .	—	—
„ „ „ w srebrze . . . . .	—	—
Renta w złoście . . . . .	—	—
5 pr. austr. renta marcową . . . . .	—	—
Akcyje banku austro-węgier . . . . .	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego . . . . .	—	—
Londyn . . . . .	—	—
Napoleondor . . . . .	—	—
Dukat cesarski men. . . . .	—	—
100 marek niemieckich . . . . .	—	—



L. 5993 (3442 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Stanisławowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Samuela Mahlera i Hillela Mahlera, iż w sprawie egzekucyjnej Augusta Fritsche przeciw nim o zapłatę 102 zł. 40 ct. zpn. odbędzie się dnia 4 i 18 lipca 1892 przymusowa jawna sprzedaż ruchomości do nich należących, wedle protokołu de praes. 20 lutego 1891 l. 3191 zajętych i ocenionych.

Wzywa się ich zatem, by wcześniej ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie dr. Hanslicha, adwokata w Stanisławowie, potrzebnej informacji udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, ile że w przeciwnym razie skutki swej opieszałości sami sobie przypiszą.

Z ck. Sądu powiat. m. del.  
Stanisławów, 18 kwietnia 1892.

L. 29562 (3484 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1892, 1893 i 1894 na gościniecach państwowych w Białskim okręgu budowni czym wykonane być mają, odbędzie się dnia 24 czerwca 1892 w ck. Starostwie w Białej licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1892 wykonane być mają, wynosi w seceji drogowej:

Biała	3482 zł. 82 ct.
Oświęcim	7773 „ 21 „
Wadowice	5067 „ — „
Gilowice	5186 „ 74 „
Żywiec	7586 „ 13 „
razem	29095 zł. 90 ct.

Oferty wnoszone być mogą dla każdej seceji osobno, lub dla kilku, albo wszystkich sekcji razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie więcej niż jedną sekcję drogową, to zaofiarowanie podać należy dla każdej seceji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie nie łącznie lecz tylko według pojedynczych sekcji.

Blizsze warunki przedsiębiorstwa tego się dotyczące, jakoteż wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymiennym ck. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez ck. starostę bezpłatnie udzielane będą, a oferty te zaopatrywać należy marką na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 pr. z sumy fiskalnej i wyrazić w nich ofiarowany opust z cen fiskalnych, nie tylko cyframi ale także literami.

Oferent winien na właściwym miejscu blankietu podać sekcję drogową, w której chce wiać w przedsiębiorstwo budowle, ofiarowany opust, bez żadnych dopisków, wyszczególnić załączone wadyum, wreszcie położyć datę i podpisać się imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, nie będą przez komisję przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane lecz będą oferentom zaraz zwracane, a także oferty nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 8 czerwca 1892.

L. 5065 (3512 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 54 zł. 56 ct. wa zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego odbędzie się dnia 30 czerwca i 29 lipca 1892 o godz. 10 przed połudn. w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tomasza Borezyka pod l. 61 w Lisznej.

Cena wywołania 69 zł. wa.  
Wadyum 6 zł. 90 ct.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 listopada 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji, lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr. Flakowicza, a adw. dr. Gawła zastępcą tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sanok, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 4731 (3530 3—3)

W dniach 30 czerwca i 4 sierpnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 322 w Magierowie położonej, wyk. hip. l. 519 objętej, Mojżesza Lejby Renner własnej, na zaspokojenie pretensji skarbu państwa w kwocie 242 zł. 55 ct. wa. zpn.

Cena wywołania stanowi 355 zł.  
Wadyum 35 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mo-

zna w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Piotra Świdorskiego w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy  
Niemirow, 30 sierpnia 1891.

L. 4793 (3524 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 lipca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. 36, 37, 279, 298, 299, 278 gm. kat. Łany objętych Oleksy, Jurka, Marci i Ofeny Bidoczów i Piotra Babij własnej, na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji o 22 rat po 13 zł. i resztę kapitału 26 zł. 89 ct.

Cena wywołania 584 zł.  
Wadyum 58 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tyfusa Przesmyckiego w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Halicz, dnia 4 maja 1892.

(3562 2—3)

Należące do masy konkursowej Jakóba Eskreissa, kupca we Lwowie, towary korzenne wraz z urządzeniem sklepowym w cenie szacunkowej 741 zł. 37 ct. w. a. sprzedane zostaną w drodze ofert najwięcej dającym na ogół (in Pausch und Bogen), lecz tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, nie ręcząc ani za jakość, ani za ilość towarów względnie urzędzenia.

Oferty podać należy najdalej do dnia 29 czerwca br. do godz. 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy masy rozbirowej przy ulicy Teatralnej l. 16 wraz z wadyum wynoszącym 20 proc. ceny szacunkowej.

Wydział wierzycieli powyższe uchwałę względem przyjęcia ofert, zastrzega sobie zaś prawo żadnej z wniesionych nie akceptować ofert.

Cena kupna oferenta przyjętego ma być natychmiast po ogłoszeniu uchwały zapłaconą, a aczej wadyum przepada na rzecz masy konkursowej.

Towary i urządzenie oglądane być mogą przy równoczesnym przejrzaniu inwentarza masalnego każdego dnia od godziny 11 do 12 w poł. i 3—4 popoł.

Przedmioty nabyte natychmiast po uiszczeniu ceny kupna nabywcy oddane będą. Adwokat dr. Jakób Horowitz zawiadowca masy rozbirowej Jakóba Eskreissa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1892.

L. 3706 (3463 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.  
Behufs Sicherstellung des Bedarfes an Spitalswäsche und Pantoffeln pro 1893 im Wege der allgemeinen Concurrenz wird Freitag den 15. Juli 1892, 11 Uhr Vormittag bei der k. und k. Intendanz des 11. Corps eine schriftliche Offert-Verhandlung abgehalten und haben Offerte und Vadien genau zu dem angegebenen Termine einzulangen widrigens sie nicht berücksichtigt werden.

Bezüglich der genaueren Bedingungen wird auf die in der „Gazeta lwowska“ und der „Czernowitzer-Zeitung“ verlautebarte vollinhaltliche Kundmachung hingewiesen.  
Lemberg, am 9. Juni 1892.  
K. und k. Intendanz des 11. Corps.

L. 7201 (3433 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 77 zł. w. a. zpn., odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod Nk. 226 w Rozenbarku położonej, stanowiącej część hipoteczną Heleny Wantuchowej i Pawła Wantucha po połowie własnej, w dniach 4 lipca i 8 sierpnia 1892, każdym razem o 10 z rana.

Cenę wwołania stanowi szacunek sprzedawcy mającej realności w kwocie 339 zł. w. a.

Wadyum wynosi 34 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Biecz, dnia 18 grudnia 1891.

L. 4556 (3450 2—3)

W dniach 11 lipca i 16 sierpnia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Grajwera w resztującą kwocie 600 zł. wa. zpn. publiczna licytacja realności Markusa Hoffmana lwh. 45, 71 i 83 w Paczółtowicach

Cena wywołania realności lwh. 45 wynosi 1950 zł.

Cena wywołania realności lwh. 71 wynosi 465 zł.

Cena wywołania realności lwh. 83 wynosi 1505 zł.

Wadyum 10 pr.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 17 maja 1892.

L. 1498 (3494 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Majsterkiewicza przeciw Ignacemu Mularczykowi pto. 341 zł. 99 ct. wa. zpn. odbędzie się publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 293 i 300 ks. gr. gm. Lubla objętej w dniu 7 lipca i 4 sierpnia 1892 w sądzie tut. o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 425 zł.  
Wadyum 43 zł.

C. k. Sąd powiatowy.  
Frysztak, dnia 8 maja 1892.

L. 5916 (3460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 110 zł. zpn., odbędzie się w dniach 12 lipca i 12 sierpnia 1892, każdym razem o godz. 10 przed połud. w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 28, 29 w Krzeszowie położonej, dłużników Tomasza i Reginy Kawończyków własnej.

Cena wywołania 946 zł.  
Wadyum 95 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzania w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 2815 (3531 2—3)

Dnia 11 lipca 1892 i dnia 13 sierpnia 1892 o godzinie 10 rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Maryanny z Mocniaków Worowej nk. 90 w Ponicach objętej wyk. hip. l. 133 w połowie l. 131 w 2/4 częściach l. 130 w 1/8 części i l. 134 w 1/4 części na 412 złr. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. urz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 84 złr. 24 ct. z pn.

Cena wywołania 412 zł. a. w.  
Wadyum 41 zł. 20 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kozłowski adwokat w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 31 marca 1892.

L. 509 (3558 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Samuela Glücksmana w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 lipca i 22 sierpnia 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności 1/2 wyk. hip. l. 51 2/12 wyk. hip. l. 314 i 1/2 wyk. hip. l. 446 w Odrowążu położonej Mojżesza Reisa własnej.

Cena wywołania 271 zł. 50 ct. a. w.  
Wadyum 28 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, jest adwokat dr. Kozłowski w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 20 lutego 1892

L. 6142 (3513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 125 zł. wa. zpn. na rzecz Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 8 lipca 1892 i 12 sierpnia 1892 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Siemińskiego w Posadzie Olchowskiej pod l. 127.

Cena wywołania 630 zł. wa.  
Wadyum 63 zł. wa.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 stycznia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Flakowicza, a p. adw. dra Gawła zastępcą tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 37174 (3613 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacji gościniec państwowych w Samborskim okręgu budowniczym w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się dnia 27 czerwca 1892 w ck. starostwie w Samborze roz-

prawa licytacyjna przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1893 wynosi:

a) dla traktu Dobromilskiego 4882 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej 6091 zł. 39 ct.;

b) dla traktu Podbeskidzkiego 6564 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej 12367 zł. 10 ct.;

c) dla traktu Samborskiego 2693 metr. sześć. szutru w kwocie fiskalnej 4776 zł. 9 1/2 ct.

Blizsze warunki dotyczące się tego przedsiębiorstwa, jako też przestrzenie, na które szuter dostarczony być ma, oraz ilości tegoż szutru przeprzane być mogą w wymiennym ck. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i w 5 proc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi lecz także literami za jeden metr sześć. z każdego łomu lub szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, iż do końca stycznia dostarczyć należy 6/10 części w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty winny opiewać na poszczególne w wykazie szutrowiska lub kamieniołomy, gdyż zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie tylko według poszczególnych szutrowisk i łomów a względnie przestrzeni zaopatrywanych z jednego i tego samego szutrowiska lub łomu; oferty mają także być sporządzone bez wszelkich dopisków na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom przez ck. starostwo bezpłatnie wydane będą.

Wszelkie inne oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 czerwca 1892.

L. 3136 (3560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 700 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskimi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 67 gm. kat. Zawadka objętej dłużników Wojciecha Leśniaka i Jana Bokowego własnej w dwóch terminach mianowicie 11 lipca 1892 i 1 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Młodzika.

Wadyum wynosi 140 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 12 kwietnia 1892.

L. 2460 (3446 1—3)

W dniach 19 lipca i 19 sierpnia 1892 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja realności pod lk. 14 położonej w h. 14 księgi gruntowej gminy Majdan graniczny objętej Marcina Kulki własnej na zaspokojenie pretensji Szczuczoka w kwocie 300 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 770 zł.

Wadyum 77 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruńskiego z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Detatyn, dnia 22 kwietnia 1892.

L. 5944 (3569 1—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10 zł. 59 ct. aw. zpn. na rzecz Herscha Götzlera odbędzie się dnia 15 lipca i 19 sierpnia 1892 o godz. 10 rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż 13 części realności dłużników Anny i Józefa Górniaków w Wielopolu.

Cena wywołania 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 lutego 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza, a p. dr. adw. Słaczkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 30 kwietnia 1892.



L. 1063 (3449 1—3)  
W dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1892  
każdy raz o 10 z rana odbędzie się ce-  
lem ściągnięcia wierzytelności Władysława,  
Franciszka Ludwika i Teresy Gądków w  
kwocie 606 zł. w. a. z pn. publiczna licy-  
tacja 9/40 części realności Mikołaja Kucza-  
ka lwh, 114 w Nowojewogórze.  
Cena wywołania 166 zł. 50 ct. a. w.  
Wadyum 16 zł. 50 ct.  
Wyciąg hipoteczny i warunki w regi-  
straturze do przejrzenia.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 15 marca 1892.

L. 5894 (3598 1—3)  
Dnia 28 czerwca i dnia 2 sierpnia 1892  
o 10 rano odbędzie się przymusowa licytacja  
ciała hip. wyk. 76 ks. gr. Gołogóry Feigi  
Byk własnego na rzecz Kasy zaliczkowej  
„Wzajemna pomoc” w Bełzie pto 346 zł.  
aw. zpn. które na drugim terminie także ni-  
żej ceny szacunkowej 800 zł. sprzedane zo-  
stanie.  
Wadyum wynosi 80 zł.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych  
jest dr. Heyne w Złoczowie.  
Złoczów, 30 kwietnia 1892.

L. 3104 (3603 1—3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o go-  
dzinie 10 rano dnia 13 lipca 1892 za i po-  
wyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sier-  
pnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacja  
realności 1 123 według wyk. hip. 1. 2 gmi-  
ny kat. Hanaczów Wasyla Bahryja własnej,  
na rzecz Zarządu zaliczkowego w Gli-  
nianach pto 792 zł. 85 ct. zpn.  
Cena wywołania 934 zł.  
Wadyum 94 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i  
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-  
sądowej registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia  
się kuratorem pana Szymona Czestyrńskiego.  
C. k. Sąd powiatowy  
Gliniany, dnia 30 kwietnia 1892.

## Księgi gruntowe.

L. 4812 (3516 2—3)  
Sąd krajowy wyższy w Krakowie za-  
wiadamia, iż z dniem 30 kwietnia 1892  
otwarty został w dług ustawy z 20 marca  
1874 l. 29 dz. ust. krajowej, załoony nowy  
wykaz gruntowy dla gminy katastralnej Pio-  
trowice co do par. grunt. 1880—1883/2—  
1884 i 1887/2, w okręgu sądu powiatowego  
w Zatorze — zaś z dniem 15 czerwca  
1892 otwarte zostają nowe wykazy tabu-  
larne dla posiadłości w tabuli krajowej lwo-  
wskiej zapisanych:  
VI. osada Podniebilska Dom. 538,  
pag. 401,  
VII. osada Podniebilska Dom. 538,  
pag. 407,  
VIII. osada Podniebilska Dom. 538,  
pag. 413,  
IX. osada Podniebilska Dom. 538,  
pag. 419,  
XI. osada Podniebilska Dom. 538,  
pag. 431,  
XII. osada Podniebilska Dom. 538,  
pag. 437,  
XIII. osada Podniebilska Dom. 538,  
pag. 389,  
XIV. osada Podniebilska Dom. 538,  
pag. 395,  
Wola Podniebilska Dom. 538,  
pag. 383,

w gminie katastralnej Podniebyle —  
w okręgu sądu powiatowego w Krośnie  
położonych, według ustawy krajowej z 20  
marca 1874 l. 49 dzien. ust. kraj. wygo-  
wane za wykazy tych posiadłości uważane  
będą, a od tegoż dnia wolno przeglądać:  
wykaz gminy katastralnej Piotrowice w Są-  
dzie powiatowym w Zatorze — zaś  
wykazy tabularne w Sądzie obwod-  
owym w Jasle — i od 30 kwietnia  
1892 co do wykazu gminy katastralnej Pio-  
trowice; zaś od 15 czerwca 1892 co  
do wyz. przytoczonych wykazów tabularnych  
wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy  
to zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hip-  
oteczne odnoszące się do nieruchomości wy-  
kazami tymi objęte, jedynie przez wpisanie  
do tych wykazów może być nabyte, ograni-  
czone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3.  
ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p.  
postępowanie celem ustalenia powyżej wymie-  
nionych wykazów.

Sąd krajowy wyższy wzywa:  
a) wszystkich, którzyby na podstawie  
jakiego prawa przed otwarciem tych nowych  
wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką  
zmiannę wpisów hipotecznych, odnoszących  
się do stosunków własności lub posiadania,  
a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez do-  
pisanie, odpisanie lub przepisanie, przez  
sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub  
połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź  
inny sposób nastąpić miała;  
b) wszystkich, którzyby już przed

otwarciem tych nowych wykazów nabyli do  
jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy  
lub do jej części, jakie prawo zastawu słu-  
żebności lub w ogóle, jakie inne prawa do  
wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te  
prawa jako do dawnego stanu biernego na-  
leżące wpisane być mają, a już przy zało-  
żeniu tych nowych wykazów tamże wpisane  
nie zostały: aby z temi prawami zgłosili  
się co do wykazów tabularnych do  
Sądu obwodowego w Jasle — a co  
do wykazu gminy katastralnej  
Piotrowice w Sądzie powiat-  
owym w Zatorze — najdalej do dnia  
1 lipca 1893, gdyż prawnym skutkiem  
zaniedbania lub uchybienia tego terminu  
jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić  
się mającej pretensji przeciw osobom, które  
prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w  
nowych wykazach zamieszczonych a nie-  
zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie  
może być dla stron pojedynczych ani prze-  
dłużonym, ani też w razie zaniedbania go,  
do pierwotnego stanu przywróconym; — a  
od obowiązku zgłoszenia się w tym termi-  
nie z pomienionemi prawami lub rosze-  
czeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się  
mające prawo było już zapisane w dawniej-  
sze księgi gruntowe lub tabuli krajowej, w  
w miejsce których nowe wykazy wstępują  
były wiadome z jakiej rezolucji sądowej,  
lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek  
podania lub skargi przed Sąd wniesionej.  
Kraków, dnia 8 czerwca 1892.

## Konkursa.

L. 21460 (3508 3—3)  
W celu nadania dwóch stypendyów po  
sto dwadzieścia pięć (125) zł. w. a. rocznie  
z fundacji imienia Staszewskiego i Bielaka  
dla synów mieszczan z Liska ogłasza się ni-  
niejszym konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla sy-  
nów mieszczan miasta Liska (obywateli  
miejskich w myśl §. 8. ustawy gminnej z  
dnia 12 sierpnia 1866 Nr. 19 dz. u. kraj.)  
obrazu rzymsko katolickiego, którzy ukoń-  
czyli szkoły ludowe z dobrym postępem w  
nauce i w obyczajach i uczęszczają do szkół  
gimnazjalnych lub realnych.

W braku takich kompetentów, mogą  
być te stypendya nadane także uczniom z  
innych miast w Królestwie Galicyi i Lodo-  
meryi wraz z Wielkim Księstwem Krakow-  
skiem pochodzącym, religii rzymsko kato-  
lickiej, uczęszczającym do szkół średnich.

Pobór stypendyum trwa, jeżeli stypen-  
dysta nie utraci kwalifikacji wymaganej  
przez ogólne przepisy, aż do ukończenia  
nauk w szkołach publicznych i może być  
przedłożony jeszcze na dalsze dwa lata w  
celu dalszego kształcenia się w zagranic-  
nych zakładach naukowych, jeżeli stypen-  
dysta ze względu na swe zachowanie i na  
znakomity postęp w naukach okaże się go-  
dnym tego dobrodziejstwa.

Prawo nadawania niniejszych stypen-  
dyów służy rz. k. proboszczowi (w razie  
wakansu administratorowi rz. k. parafii) w  
Lisku wspólnie z katolickimi członkami  
Rady gminnej m. Liska, ewentualnie Wy-  
działowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośredni-  
ctwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wy-  
działu krajowego najpóźniej do dnia 10  
września r. b. i załączyć do nich metrykę  
chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świa-  
dectwo szkolne i świadectwo ukończenia  
szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce  
i w obyczajach, ewentualnie także dowody,  
iż kandydat jest synem mieszczanina miasta  
Liska.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi  
i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem  
Krakowskim.

We Lwowie, dnia 11 maja 1892.

L. 2002 (3568 2—3)  
Celem obsadzenia posady dozorey wię-  
zień I. ewentualnie II. klasy przy ck. zakła-  
dzie kary w Wiśniczu z płacą rocznych 300  
zł. ewentualnie 268 zł. dodatkiem aktywnym  
75 zł. ewentualnie 65 zł. rocznie, umundoro-  
waniem i umieszczeniem w koszarach rozpi-  
suje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść  
swe podania do dnia 25 lipca 1892 do c. k.  
Dyrekcji zakładu kary w Wiśniczu.  
Kraków, 17 czerwca 1892.

L. 6485 (3561 2—3)  
W skutek Najwyższego postanowienia  
Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości z dnia  
26 maja 1892 i w skutek upoważnienia wyso-  
kiego ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych  
z dnia 9 czerwca 1892 l. 11553 rozpisuje  
się niniejszem konkurs na posadę jednego  
inspektora weterynaryjnego w IX. klasie rangi  
i jednego koncepcyisty weterynaryjnego w X.  
klasie rangi.

Posady te będą prowizorycznie nadane.  
Zarówno inspektor jak i koncepcyista we  
weterynaryjny będą przydzieleni do c. k.  
Namiestnictwa we Lwowie jako koncepcy-  
stom

urzędnicy w referacie weterynaryjnym, a w  
razach gdy ck. weterynarz krajowy będzie  
przeszkodzony, będą używani do inspekcyo-  
nowania spraw urzędowo-weterynaryjnych w  
kraju.

Należyte udokumentowane podania na-  
leży wnieść najdalej do 12 lipca 1892 przez  
przełożoną władzę do Prezydium ck. Namiest-  
nictwa.

Z Prezydium ck. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 16 czerwca 1892.

L. 2145 (3567 2—3)  
Konkurs na posadę inżyniera powiat-  
owego z roczną płacą 1000 zł. i rocznym ry-  
czałtem na objazdy dróg 400 zł.

Posada w roku pierwszym prowizoryczna.  
Kandydaci wykazać mają nieprzekro-  
czony 40 rok życia, dowody ukończonych stu-  
dyów technicznych i odbytej praktyki przy  
budowie dróg i mostów.

Podania należyte udokumentowane  
wnosić należy do Wydziału powiatowego naj-  
dalej do 1 września 1892.

W ciągu miesiąca września 1892 na-  
stąpić ma objęcie obowiązków.  
Wydział powiatowy.  
Tarnobrzeg, dnia 12 czerwca 1892.

L. 2588 (3566 2—3)  
Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu  
ogłasza konkurs na posadę konduktora dróg  
z płacą roczną 400 zł. i pauszalą na objazdy  
w kwocie 100 zł.

Posada powyższa jej prowizoryczna.  
Ubiegający się o powyższą posadę winni  
podania swe zaopatrzone w dowody:

a. nieprzekroczonego 40 roku życia,  
b. ukończenia niższych klas szkół śre-  
dnich z dobrym postępem,  
c. nabytej praktyki w budowie dróg i  
mostów.

d. moralnego i nienagannego prowa-  
dzenia się,  
wnieść najdalej do dnia 15 lipca br.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Jarosław, dnia 12 czerwca 1892.

L. 613 (3571 1—2)  
C. k. Rada szkolna okręgowa w Czortko-  
wie ogłasza niniejszem konkurs na posady  
rzeczywistych stałych nauczycieli z roczną  
płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i ogro-  
dem w jednoklasowych szkołach etatowych:

1. w Białym potoku,
2. „ Chomikowce,
3. „ Dawidkowcach,
4. „ Dolinie,
5. „ Jagielnicy starej,
6. „ Kolendzianach,
7. „ Muchawce,
8. „ Rydodubach,
9. „ Siemakowcach,
10. „ Słobódce dziuryńskiej,
11. „ Skorodynach,
12. „ Swidowie,
13. „ Szańkowcach,
14. „ Szulhanówce,
15. „ Uhryniu,
16. „ Zabłotówce,

Kandydaci lub kandydatki ubiegające  
się o jedną z posad stałych mają wnieść  
należyte udokumentowane podanie z dołącze-  
niem wykazu lat służby, przepisanej tabeli  
kwalifikacyjnej i dekretu wymiaru wkładek  
emerytalnych za pośrednictwem swojej prze-  
łożonej władzy do ck. Rady szkolnej okręgo-  
wej w Czortkowie w nieprzekraczalnym ter-  
minie do 22 lipca br.

Nadto jest do obsadzenia kilkanaście  
posad nauczycieli tymczasowych i nadetat-  
owych z płacą 270 zł. 10 prc. dodatkiem na  
mieszkanie i z płacą 240 zł. i możliwie  
wolnem mieszkaniem. O posady te nbiegać  
się mogą ukończeni seminarzyści i semina-  
rzystki

Kandydaci i kandydatki ubiegający się  
o jedną z posad tymczasowych lub nadeta-  
towych mogą wnieść podania do 15 sierpnia br.  
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Czortków, dnia 10 czerwca 1892.

Przewodniczący ck. starosta,  
Niewiadomski

L. 51 (3600 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie  
poszukuje dyktaryusza z płacą miesięczną 20  
do 25 zł. wa.

Podania udokumentowane mają być do  
naczelnictwa wnoszone.  
Cieszanów, 16 czerwca 1892.

L. 4371 (3575 1—3)  
Celem obsadzenia opróżnionej przy są-  
dzie obwodowym w Wadowicach posady pro-  
wadzącego księgi gruntowe extra-statum w  
X. klasie rangi rozpisuje się niniejszem kon-  
kurs z terminem do 11 lipca 1892.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść  
podania w przepisanej drodze służbowej  
do Prezydium sądu obwodowego w Wado-  
wicach.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 18 czerwca 1892.

## Upadłości.

L. 8354 (3550 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze o-  
głasza, że otworzył konkurs do całego tak  
ruchomego jak i nieruchomego majątku Her-  
scha Kremera kramarza w Turce.

Komisarzem tego konkursu ustanawia  
się p. c. k. Sędziego powiatowego w Turce  
a tymczasowym zawiadowcą p. Seweryna  
Brysiewicza adwokata w Turce.

Wierzycieli wszystkich wzywa się, aby  
na dniu 4 lipca 1892 o godzinie 10 przed  
południem u komisarza konkursu w Turce,  
stawili się, wykazali swe wierzytelności i po-  
czynili wnioski co do zatwierdzenia, tymcza-  
sowego zawiadowcy majątku konkursowego,  
lub co do ustanowienia innego zawiadowcy  
i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też  
wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, któ-  
rzy do wspólnego majątku konkursowego rosze-  
czenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności  
nawet w razie, gdyby już o wierzytelności  
te spory były już wytoczone, w przeciagu  
dni 60 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym  
w Turce w celu uniknięcia szkodliwych  
skutków prawnych w ustawie konkursowych  
zagrożonych zgłosili i na terminie do ogól-  
nej likwidacji na dzień 19 sierpnia 1892  
o godzinie 10 przed południem wyznaczonym  
przed komisarzem konkursowym w Turce po-  
likwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według  
którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w  
Turce lub w pobliżu mają w zgłoszeniu  
swych wierzytelności wymienić pełnomocni-  
ka do odbioru uchwał, inaczej dla nich na  
ich koszt i niebezpieczeństwo kurator usta-  
nowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelno-  
ści zgłosili i na ogólnem terminie likwida-  
cyjnym stawili się, przysługuje prawo w  
miejscu zawiadowcy majątku konkursowego,  
jego zastępcy i członków wydziału wierz-  
ycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępk. konk.  
umieszczone będą w dzienniku urzędowym  
„Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 16 czerwca 1892.

L. 7810 (3593)  
Zawiadamiam wszystkich wierzycieli  
masy rozbirowej Józefa Deutschemistra, że  
osobny termin likwidacyjny na dzień 4 sier-  
pnia 1892, godzinie 10 r. no jest wyznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.  
Sambor, 16 czerwca 1892.

Komisarz konkursowy.  
Schwarz.

L. 7414 (3592)  
Zawiadamiam wszystkich wierzycieli  
masy rozbirowej Benjamina Rosta, że oso-  
bny termin likwidacyjny na dzień 11 sier-  
pnia 1892 o godzinie 10 rano jest wyzna-  
czony.

C. k. Sąd obwodowy.  
Sambor, dnia 14 czerwca 1892.

Komisarz konkursowy.  
Schwarz.

L. 7106 (3591)  
Zawiadamiam wszystkich wierzycieli  
masy rozbirowej Hindy Kuhmárker, że oso-  
bny termin na dzień 4 sierpnia 1892 o go-  
dzinie 10 rano jest wyznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.  
Sambor, dnia 14 czerwca 1892.

Komisarz konkursowy.  
Schwarz.

## Kuratele.

L. 2623 (3503 3—3)  
Maciej Juraszek gospodarz gruntowy z  
pod Nr. 134 z Cięciwy uznany został za  
objąkanego, kuratorem dla niego ustanowiono  
Józefa Juraszka z pod Nr. 130 w Cięciwie.  
Ck. Sąd powiatowy.  
Miłów, dnia 25 maja 1892.

L. 2948 (3266 3—3)  
Dla niezdolnego do przestrzegania praw  
własnych Hrynka Plotyci ze Skwanawy usta-  
nowiono kuratora w osobie Michała Boćkowsa  
ze Skwarzawy.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.  
Złoczów, dnia 7 marca 1892.

L. 1967 (3505 3—3)  
Jan Stawarz gospodarz z Gwoźnicy  
górnej uznany został za marnotrawcę, kura-  
torem dla niego ustanowiono Jakóba Indyka,  
wójta z Gwoźnicy górnej.  
C. k. Sąd powiatowy  
Strzyżów, 20 kwietnia 1892.

L. 30939 (3455 3—3)  
Justyn Diduch rolnik z Tęniatysk został  
uznany za marnotrawcę, a kuratorem jego  
mianowany Piotr Jaworski rolnik z Tęniatysk.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rawa dnia 29 listopada 1891.



L. 3530 (3461 3-3)  
Fedor Petrów z Pałahicz, uznany marnotrawcą.  
Kuratorem ustanowiony Dmytro Petrów syn Petra z Pałahicz.  
C. k. Sąd powiatowy  
Tłumacz, 7 kwietnia 1892.

L. 7464 (3473 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyśle podaje do wiadomości, że ek. Sąd obwodowy w Przemyśle uchwałą z 12 marca 1892 l. 3376 zniósł kuratelę zawieszoną nad Jurkiem Ustrzyckim z Żurawicy uchwałą z 10 czerwca 1885 l. 7474.  
Przemyśl, 12 kwietnia 1892.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 2621 (3549)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 5 maja 1892 wpisano do rejestru handlowego dla firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na odbytem w dniu 6 kwietnia 1892 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków wybrano na członków dyrekcji Antoniego Iwańskiego, Wincentego Wojtyńkiewicza i Franciszka Majchrowicza.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Sanok, dnia 14 maja 1892.

L. 2209 (3501 2-3)  
Jana Majdę z Łęk z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że Józef Dusik pod dniem 12 marca 1892 l. 1790 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie 50 zł., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na 21 lipca 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Chrzanowskiego z Kęt ustanowiono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kęty, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 4873 (3537 2-3)  
Tarnobrzęski sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Stanisława Mordeca z Baranowa, iż Izrael Kornblith wytoczył przeciw niemu pozew o zapłacenie 30 zł. 53 ct. i że do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 1 sierpnia 1892 i ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Winklera w Tarnobrzegu.  
Poleca się tedy Stanisławowi Mordecowi, by temuż kuratorowi potrzebnym udzielił informacji lub na terminie sam lub przez pełnomocnika się stawił.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tarnobrzeg, 25 kwietnia 1892.

L. 3014 (3096 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomienia Leona Lankaua z życia s miejsca pobytu nieznanego, że Towarzystwo zaliczkowe w Krośnie wniosło przeciw niemu w dniu 23 maja 1892 l. 3014 prośbę o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn., której uchwałą z dnia dzisiejszego l. 3014 zadość uczyniono.  
Oraz ustanowił Sąd dla Leona Lankaua kuratorem osobie p. adwokata dr. Flakowicza, polecając Leonowi Lankauowi, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.  
Sanok, dnia 21 maja 1892.

L. 22684. (3467 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia ks. Janowi Polickiemu, że gdy obecne miejsce jego pobytu wiadome nie jest, na żądanie Anieli Czucg, w jej sprawie egzekucyjnej przeciw niemu, o zapłacenie 1100 zł. zpn. z hipoteki realności pod l. 319<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie, ustanowiono dlań adw. dr. Krygowskiego we Lwowie z substytucją adw. dr. Kosińskiego we Lwowie kuratora ad actum i przeznaczony dlań egzemplarz uchwały z 16 kwietnia 1892 l. 14542 w tej sprawie wydany do rąk adw. dr. Krygowskiego jako kuratora doręczono, któremu także wszystkie dalsze uchwały w tej sprawie doręczone będą, dopóki ks. Jan Policki miejsca swego pobytu sądowi nie zapoda lub pełnomocnika nie ustanowi i tegoż sądowi nie wskaże.  
We Lwowie, dnia 4 czerwca 1892.

L. 24555 (3370 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż z powodu wniesionej na dniu 4 marca 1892 l. 9454 prośby o wydanie nakazu zapłaty ustanawia odnośnie do uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 31 maja 1892 l. 12290 w tus. l. 24555 adw. dr. Aleksandra Rogalskiego kuratorem, zaś adw. dr. Kazimierza Krygowskiego zastępcą, dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Józefa Mysłowskiego właściciela dóbr Zwiniacza w sporze z Bankiem rolniczym we Lwowie stow. zarej. o ogr. poręce o zapłacenie sumy wekslowej 750 zł. a. w. z pn. Nakaz zapłaty z 4 marca 1892 l. 9454 doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu

Józefowi Mysłowskiemu właśc. dóbr w Zwiniaczu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Aleksandra Rogalskiego z zastępstwem adw. dr. Kazimierza Krygowskiego ustanowionego kuratora.  
Wzywamy niniejszym edyktem p. Józefa Mysłowskiego, aby w należytych czasie ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.  
We Lwowie, 6 czerwca 1892

L. 7889 (3273 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Anastazyę Szegda, że jej matka Anstazyja Nagórna tudzież siostra Katarzyna Nagórna zmarły i wzywa ją by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w Sądzie tutejszym się zgłosiła i do spadku się oświadczyła inaczej per traktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Władysławem Zielonką z Sieniawy przeprowadzoną zostanie.  
Sieniawa, 6 grudnia 1891.

L. 2498 (3604 1-3)  
Leżajski ek. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Gnatek, że dla niej w sporze drobiazgowym Mojżesza Kellera o 30 zł. kuratora w osobie Mikołaja Samulewicza ze Staregomiasa ustanowił, i że termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1892 wyznaczył.  
Leżajsk, 12 marca 1892.

L. 3450 (3605 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Broda, iż w sprawie drobiazgowej Józefa Bellera pto. 50 zł. dla niego kuratora w osobie Samuela Hermana ustanowił, i że termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1892 został wyznaczony.  
Leżajsk, dnia 11 kwietnia 1892.

L. 12636 (3466 3-3)  
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Jan Tyszecki reskryptem ek. Ministerstwa sprawiedliwości z 15 kwietnia 1892 l. 7411 ek. notaryuszem w Starej soli zamianowany, złożywszy dnia 31 maja 1892 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.  
Lwów, dnia 31 maja 1892.

### Doniesienia prywatne.

### Sezon kąpielowy!

Amatorom i znawcom prawdziwej herbaty rosyjskiej

a szczególnie tym, którzy tak w zimie jak w lecie bezustannie herbatę piją, polecam mój nowo założony specjalny skład herbaty pod firmą

**Adolf Singer**

Lwów, ul. Sykstuska 17.

Wysyłki od 1 klgr. począwszy uskuteczniłam franko.  
Na żądanie cenniki wysyła się.

### Ogłoszenie

780

Dnia 30 czerwca 1892 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w zabudowaniu Towarzystwa

V. zwyczajne

### Walne Zgromadzenie

Członków Pierwszej złączkowej garbarni w Rzeszowie.

### Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego.
  2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1891/2.
  3. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek co do udzielenia Dyrekcji absolutorium.
  4. Wniosek Dyrekcji co do przeistoczenia Towarzystwa z udziałowego na akcyjne.
  5. Wybór 1 członka Rady nadzorczej.
  6. Zmiana §. 59 statutu.
  7. Wnioski członków.
- Członkowie Towarzystwa nie mogący brać udziału w tem zgromadzeniu osobiście raczą nadesłać swoje pełnomocnictwa na ręce Dyrekcji w Rzeszowie.  
Prezes Rady nadzorczej.  
Stanisław Jędrzejowicz.

C. k. uprz. rafinerya spirytusu  
fabryka rumu, likierów i octu  
**Juliusza Mikolascha we Lwowie**  
poleca  
**spirytus denaturowany**  
dla pp. stolarzy, dla fabryk lakierów itp.  
**Skład dla Lwowa**  
przy ulicy Kopernika l. 9.

677

**Wykaz listów zastawnych**  
galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego  
wylosowanych na dniu 14. czerwca 1892

4 pre. dawnych przy 99-em losowaniu w sumie 70 275 zł. wa.  
4 pre. letnich przy 22-em losowaniu w sumie 15 400 zł. wa.

4 pre. dawne — älterer Emission:  
Ser. I. a 10.000 fl. W. A. 530  
Ser. II. a 5.000 fl. W. A. 617.  
Ser. III. a 1. 1.000 fl. M. K. 367, 4805, 5121, 7689, 8429, 9093, 9529, 10193.  
W. A. 10696, 11044, 11277, 11359, 11879, 12242, 12398, 12913, 13021, 13297, 13344, 13579, 13783, 13952, 14391, 15183, 15333, 15836, 15893, 15898, 15911, 16572, 16743, 16813, 17998, 18204, 18769, 19205, 1 547, 19633, 19710, 20067.  
Ser. IV. a 500 fl. M. K. 590, 736, 1855, 2774.  
W. A. 5201, 5657, 5746, 5803, 5834, 5892, 6456, 7332, 7689, 7915, 8027, 8060 8301.  
Ser. V. a 100 fl. M. K. 3900, 4874, 5135, 5919, 6269, 6334, 6814, 7779, 8784, 9750, 10037, 10040, 10365, 10581, 11119.  
W. A. 13052, 13826, 13844, 13889, 13891, 15059, 15345, 15497, 15564, 15796, 16086, 16131, 16594, 16925, 16945, 17085, 17405, 17471, 17819, 17842, 18248, 18435, 18832, 19108, 19469, 19588, 19641, 19835, 19949, 20280, 20475, 21427, 21571, 21670, 21821, 22023, 22266, 22418, 22616, 22767, 22909, 23334, 23537, 23783, 23830, 23908, 23936.

41-letnie — 4 pre. — 41-jährige  
Ser. II. a 5 000 fl. 385.  
Ser. III. a 1.000 fl. 1, 839, 855, 961, 1067, 1145, 1456, 1864, 2048.  
Ser. IV. a 500 fl. 88, 530.  
Ser. V. a 100 fl. 65, 930, 1222, 1570.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych aby się po wypłatę kapitału od dnia 31go grudnia 1892 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z o znacznym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas były wypłacone, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w Warszawie: Leopold Kronenberg;  
w Krakowie: Blau i Epstein;  
w „ „ August Raczyński;  
w Poznaniu: Bank rolniczo przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;  
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;  
we Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;  
we Wiedniu: Niższo - austr. Tow. Eskontowe;  
w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drezdeński;  
we Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;  
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;  
w Przemyśle: Towarzystwo zaliczkowe Rolne;  
w Stanisławowie: S. Kornblüh & Kaner;  
w Kołomyi: Spółka handlowo rolniczo-przemysłowa.

We Lwowie, 14 czerwca 1892.  
(Przedruk nie będzie płacony).

Die Direction des galizischen Boden - Credit - Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Capitals am 31. December 1892 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern: in Warschau: Leopold Kronenberg; in Krakau: Blau & Epstein; in „ „ August Raczyński; in Posen; Bank f. Landwirtschaft u. Industrie Kwilecki Potocki & Comp.; in Posen: Hartwig Mamroth & Comp.; in Wien: Kais. königl. priv. österr. Länderbank; in Wien: Niederöster. Eescompte - Gesellschaft; in Berlin, Deutsche Bank; in Berlin: Dresdner Bank; in Frankfurt: a. M.: Erlanger & Söhne; in Rzeszow: Matzner & Holzer; in Stanisławów: S. Kornblüh & Kaner; in Przemyśl: Towarzystwo zaliczkowe rolne (Landwirthschaftlicher Vorschuss-Verein); in Kołomyja: Spółka handlowa rolniczo przemysłowa (Handels-Gesellschaft für Land wirthschaft u. Industrie).

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Capital in Abzug gebracht werden.  
Lemberg, den 14 Juni 1892.  
(Nachdruck wird nicht honorirt)

### Оповѣщеніе Зборѣвъ.

Маємо честь запросити снмъ членѣвъ Товариства взаимныхъ обезпечень „Днѣстеръ“ на Зборы, котры вѣдѣдѣтъ ся въ цѣли оуконоститована Товариства дна 29 н. с. червня 1892 р. въ великій сали „Народного дома“ во Львовѣ съ слѣдѣющимъ порядкомъ дневнымъ:

1. Точно о 8 год. рано рѣшѣне съ Богосажене въ мѣйскѣй церкви Оуспенія Преск. Богородици.
  2. О год. 10 рано вѣдѣры Предсѣдатель Комитетъ основательныхъ Зборы въ великій сали „Народного дома“.
  3. Выбѣръ почетного Президента (§. 78 статѣта.)
  4. Выбѣръ Рады надзирающою (§. 92 статѣта.)
  5. Выбѣръ застѣпникѣвъ членѣвъ Рады надзирающою §. 92 статѣта.)
  6. Выбѣръ комисіи ревизійной (§. 107 статѣта.)
  7. Означене числа членѣвъ Рады надзирающою, котрыхъ має выврати съ на найблизшихъ загалныхъ Зборахъ.
  8. Внесене членѣвъ.
- Ако легитимация до оучасти въ Зборахъ слѣжитъ тымчасовый кентъ на зложеный оудѣлъ, котрый при встѣпѣ на сали Зборѣвъ оказати належитъ.  
Львовъ 2 (14) червня 1892.  
Комитетъ основательныхъ Товариства взаимныхъ обезпечень „Днѣстеръ“.  
Теофилъ Бершницкій, Dr. Даманъ Гавчикъ, Алексей Торонскій,  
Dr. Стефанъ Федакъ, Василь Нагорный.

782



# 200.000 zł.

do wygrania już 1 lipca promesą na los miasta Wiednia tylko  
za 3 zł. i 75 ct w kantorze wymiany

## KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki 1. 1.

189

### Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

#### Olej (pokost) naftowy

jest najtańszym i najlepszym środkiem konserwowania materiałów drewnianych, jak belek, parkanów, dachów i t. p., chroni drzewo od wpływu wilgoci, ruchomości i grzybu drzewnego przez napuszczenie olejem, nadając nadzwyczajną trwałość.

Beczki oryginalne zawartości około 150 kg. wysyłam z mego składu fabrycznego we Lwowie, zaś pp. budowniczym, przedsiębiorcom i inżynierom przy odbiorze większej ilości od 25 beczek począwszy dostarczam franko do każdej stacji kolejowej po wyjątkowej cenie.

Jednocześnie polecam dla właścicieli młynów, tartaków i wszelkich maszyn, prawdziwą kaukazką

#### Oliwę maszynową „RAGOSINE“

jako najtańszy i najlepszy materiał smarowy, nadzwyczaj oszczędnie zużywający się i zimową porą nie stygnący. — Przy użyciu tej oliwy konserwującej wszelki metal, czyszczenie maszyn jest zupełnie zbędne.

Na próbę wysyłam chętnie w blaszankach plombowanych po 25 kilo zawartości.

Wyłączny i jedyny skład dla Galicji i Bukowiny utrzymuje

### Ludwik Winiarz

we Lwowie, ul. Teatralna 16.

(Lwów Impressa)

773

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & C. Successeurs  
31 et 33 rue Boine, à Paris.

KRZYŻ LEGII HONOROWEJ.

Cztery medale złote na wystawie powszechnej w Paryżu r. 1889.

#### SPECYALNOŚĆ MASZYN PAROWYCH

MASZYNY PAROWE  
horyzontalne pół stałe  
Kotły o zwrotnym płomieniu  
o 1 lub 2 cylindrach  
o sile 4 do 100 koni.

MASZYNY PAROWE  
prostopadłe pół stałe  
o sile 1 do 20 koni.

MASZYNY PAROWE  
horyzontalne stałe.  
o 1 lub 2 cylindrach,  
o sile 3 do 250 koni.



Te maszyny funkcjonowały na wystawie w Moskwie.  
Maszyny parowe do instalacji oświetlenia elektrycznego  
Przesyłka bezpłatna prospektów z wszelkimi szczegółami.

770

#### Poparcie skuteczne

i szybkie we wszystkich najwyższych instytucjach w Wiedniu w każdej sprawie finansowej, kolejowej, pocztowej, wojskowej, sądowej etc. pożyczki hipoteczne, kredyt osobisty, zbyt przedmiotów sztuki i starożytności. Adres. A. Mutnelle, Wien IV. 781

#### MORSZYN

Zdrowisko solankowo-borowinowe, zakład wodoleczniczy, słoneczne kąpiele, otwarty od 10go maja. Lekarz kierujący dr. Wilhelm Strzechowski. Zamówienia listowne przyjmuje Franciszek Medvey. 598

# COGNAC

#### Imperial 3 gwiazdy

wybórny francuski gatunek, stary, odleżały, łagodny, aromatyczny, tworzący krew i wzmacniający żołądek. rozsyłam pocztą za pobraniem zł. 8 50 za beczkę zawierającą 4 litry, lub zł. 5 55 za kosz z 3 butelkami po 7 dziesiątych litra. Jednakowego lecz młodego koniaku 1 gwiazda po zł. 6 50 za beczkę, lub zł. 4 35 za kosz z 3 butelkami jak powyżej.

#### Londyńska kawa

z zupełnie dojrzałych i łupanych ziarn, w Anglii zapomocą pary palona i mielona, bardzo aromatyczna i wydająca, w puszkach blaszanych zawierających 4 kilo, za pobraniem pocztowym zł. 4 80 za puszkę. 588

Wszystko oclone i franco.

R. Maiti

Capodistria kolo Tryestu.

#### Klozetowy papier zdrowia

1000 sztuk po 30, 50 i 80 ct. rozsyła za gotówkę lub pobraniem pocztowym handel papieru Henryka Boscha, Wiedeń, Laurenzerberg 1. 696

#### ! JEDWAB !

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest bielizna trykotowa higieniczna z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubnymi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

#### Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

### F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najczystsza w noszeniu, dla osób wagi zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej lub bawełnianej. Lwów, dnia 19 marca 1892.

Dr. GŁOWACKI  
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cierpiących, uznaję bieliznę higieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu. Lwów, 16 marca 1892.

Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako higieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, za najczystsza w noszeniu. Lwów, 16 marca 1892.

Dr. BARĄCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najczystsza w noszeniu.

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Tricot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Tricot Waaren Fabrik in Brunn“ — tak pod względem chemicznym jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszki innych włókien. Resztki prób rzeczonych trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratorium pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównań i badań. Z miejskiego Laboratorium chemicznego we Lwowie, 30. marca 1892. Dr. MIECZYSLAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa. 694



niu dla osób wagi zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.

Kraków, 28 marca 1892.

Dr. TORCZYŃSKI m. p.  
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie.

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę higieniczną, czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu. Lwów w marcu 1892.

Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, osobiście wypróbowałam, polecam jako rzeczwiście higieniczną, a w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej. Lwów, dnia 16 marca 1892.

Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako higieniczna do użycia się nadawała.

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

#### Centralne biuro sprawunków

dla prowincyi

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

#### Świetny interes.

Poszukuję spółnika z kapitałem 5 tysięcy — 10 procent hipotecznie zabezpieczone, prócz tantiemy. Bliższa wiadomość w biurze dzienników we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 7. Listy z zapytaniem należy zaopatrzyć marką. 68b

Największy handel maszyn do szycia nietylko w kraju, ale i w całej Austrii,

wybór z 12 fabryk:

ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.  
nożne Singera po 30, 32, 50, 65 złr.,  
ratami po 4 złr. miesięcznie  
gotówką 10 proc. taniej

### Józef Iwanicki

Lwów, hotel Zorza. 695

Filia: Kraków, Rynek 25.

#### Orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Nieznędną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratorium kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki higieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdr. wiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.  
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.  
Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 r. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymagom higienicznym.  
Z miejskiego laboratorium chemicznego. Lwów, dnia 30 marca 1892.  
Widziano w Prezydium Magistratu.  
Dr. M. D. Wąsowicz w. r. prezydent.  
Mochnicki w. r. zaprzysiężony chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia w sklepach S. W. Niemojowskiego we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

#### Na wiosnę i lato !

wielki wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych trykotowych towarów

Wielki wybór deszczochronów i płodów do podróży.

**Skład komisowy**  
Jägera normalnej bielizny  
czysto i tanio trykotowej  
bielizny zdrowia ks. prob.  
Sebastjana Kneippa, oraz  
czysto jedwabnej.

**Płótna, stołową bieliznę**  
gotową bieliznę dla mężczyzn,  
Pończoch, skarpetek oraz pończoszki  
dla dzieci

poleca handel  
**F. S. BARDASZA**  
we Lwowie  
vis-a-vis kościoła Katedralnego. 501

**Towar doborowy. Ceny fabryczne.**

Najnowsze krawaski, manszety i kołnierzyki.

Wełniane angielskie kamizelki z rękawami, pończochy myśliwskie, jedwabne chustki (cachenez).